

BARTOSZ CZAJKA
ALEKSANDER LEWKOWICZ
MARIA LEWKOWICZ

KONDYCJA ŚRODOWISK POLSKICH NA UKRAINIE I BIAŁORUSI. WSPÓŁCZESNOŚĆ I PERSPEKTYWY





INSTYTUT IM. GEN.
WŁADYSŁAWA ANDERSA

RAPORT 1/2020

ZOSTAŁ STWORZONY W CENTRUM ANALIZ I BADAŃ HISTORYCZNYCH INSTYTUTU IM. GEN ANDERSA

REDAKCJA:

BARTOSZ CZAJKA (KOORDYNACJA)

ALEKSANDER LEWKOWICZ

MARIA LEWKOWICZ

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

MICHAŁ DWORSKI

GRAFIKA NA OKŁADCE:

ALEKSANDER LEWKOWICZ

RECENZENT:

DR ŁUKASZ LEWKOWICZ

RAPORT 1/2020 JEST UDOSTĘPNIONY NA LICENCJI
CREATIVE COMMONS MIĘDZYNARODOWE UZNANIE
AUTORSTWA 4.0.
ZACHĘCAMY DO SWOBODNEGO WYKORZYSTANIA RAPORTU
ZAZNACZAJĄC JEDNOCZEŚNIE
INFORMACJE O JEGO FINANSOWANIU ORAZ PODANIE ŹRÓDŁA
BĄDŹ LINKU DO NASZEJ STRONY.

COPYRIGHT
FUNDACJA INSTYTUT IM. GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA
LUBLIN 2020



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018–2030
PROO

**SFINANSOWANO PRZEZ NARODOWY INSTYTUT WOLNOŚCI - CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA
OBYWATELSKIEGO ZE ŚRODKÓW PROGRAMU ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018-2030.**

SPIS TREŚCI

GŁÓWNE TEZY

WSTĘP

4 SPOŁECZNOŚĆ POLSKA NA UKRAINIE I BIAŁORUSI. HISTORIA, STRUKTURY, PROBLEMATYKA

1. Polacy na Ukrainie i Białorusi. Tło historyczne
2. Liczebność i rozmieszczenie społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi
3. Status prawny mniejszości polskiej na Ukrainie i Białorusi
4. Struktury i charakter działalności organizacji polonijnych:
 - a) Organizacje, stowarzyszenia i fundacje
 - b) Federacje
 - c) Organizacje o charakterze edukacyjnym
 - d) Media
 - e) Organizacje religijne i parafie

28 STRUKTURY I CHARAKTER DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI POLONIJNYCH W ŚWIETLE BADAŃ INSTYTUTU ANDERSA

1. Uwagi dotyczące przeprowadzonych badań
2. Działalność organizacji polonijnych z perspektywy Polaków mieszkających na Ukrainie i Białorusi
 - a) Aktywność społeczna w ramach działalności polonijnej
 - b) Promocja działań organizacji
 - c) Formy działalności
 - d) Regularność działań organizacji
3. Oczekiwania osób pochodzenia polskiego wobec organizacji polskich

36 WNIOSKI I REKOMENDACJE

Główne tezy

1. Oddziaływanie polskiej kultury oraz ślady występowania polskiego osadnictwa na terenach dzisiejszej Ukrainy i Białorusi widoczne są od wieków. Przez setki lat Polacy na terenach dawnej Rzeczypospolitej wywierali ogromny wpływ na kształt tamtejszej społeczności i znacznie przyczynili się do rozwoju tych terenów. II wojna światowa i okres powojenny przyniosły gwałtowne przeobrażenia, gdyż w wyniku zmian granic większość osób utożsamiających się z polskością musiało wyjechać z ziem wcielonych do Ukraińskiej i Białoruskiej SRR. Okres komunizmu był czasem, w którym jedynie Kościół katolicki jako zorganizowana struktura usiłował zachować tożsamość narodową w szczątkowych społecznościach polskich, choć władze ograniczały i utrudniały jego działalność. Organizacje polonijne jawnie zaczęły powstawać na terenach dawnej Rzeczypospolitej dopiero na fali przemian demokratycznych i upadku ZSRS w 1991 roku.

2. Obecnie ciężko oszacować rzeczywistą liczbę osób polskiego pochodzenia na Ukrainie i Białorusi. Oficjalne dane, mówiące o 144 130 Polaków na Ukrainie i 287 693 na Białorusi, poddawane są w wątpliwość. Terytorialnie największe skupiska naszych rodaków znajdują się w obwodzie żytomierskim (Ukraina) i grodzieńskim (Białoruś). Zdecydowanie bardziej rozproszona jest mniejszość polska na Ukrainie, występująca w zasadzie w niewielkich skupiskach na obszarze całego państwa. Większość przedstawicieli polskiej społeczności na Ukrainie i Białorusi nie posługuje się językiem polskim na co dzień. Wprawdzie przepisy prawne obu państw zapewniają osobom pochodzenia polskiego możliwość nauki języka ojczystego, organizowanie się oraz utrzymanie kontaktów z macierzą, ale w praktyce miejscowe władze niejednokrotnie utrudniają funkcjonowanie polskich szkół, naukę języka polskiego oraz prowadzenie zajęć szkolnych w języku ojczystym.

3. Organizacje polskie na Ukrainie i Białorusi zajmują się przede wszystkim działalnością mającą na celu zachowanie polskiej kultury oraz nauczaniem języka polskiego. O wiele rzadziej podmioty te inicjują akcje charytatywne czy sportowe. Większość z nich nie ma jasno określonego profilu działalności, prowadzi jednocześnie działalność edukacyjną, religijną, artystyczną, niekiedy także medialną czy sportową. Działania tych organizacji z reguły skierowane są do wewnątrz, nie zawsze wychodzą one poza krąg osób mających polskie korzenie. Wśród pozytywów poczynień tych organizacji wymienić należy ogromne zaangażowanie większości z nich w kultywowanie polskiej tradycji, organizowanie obchodów świąt narodowych (często oparte o lokalne kościoły i parafie) oraz nauczanie języka polskiego. Dużym problemem jest z reguły niewielki wpływ tych organizacji, anachroniczność podejmowanych aktywności pod kątem promocji i ich komunikowania w Internecie oraz pewna hermetyczność wielu środowisk wobec osób niemających polskich korzeni, a także wobec potrzeb młodego pokolenia Polaków.

4. Powyższe tezy potwierdzają badania Instytutu Andersa, przeprowadzone latem i jesienią 2020 roku za pośrednictwem formularzy internetowych na grupie Polaków z Ukrainy i Białorusi. Młodzi respondenci (do 30 roku życia) wskazywali przede wszystkim na problem słabego komunikowania działań organizacji polskich, funkcjonujących w ich otoczeniu, brak różnorodności przedsięwzięć podejmowanych przez te podmioty oraz bariery, funkcjonujące w dostępie młodych przedstawicieli społeczności polonijnej w dostępności stanowisk kierowniczych oraz możliwości podejmowania samodzielnych inicjatyw. W starszej grupie wiekowej respondentów (powyżej 30 roku życia) także często powtarzały się tego typu uwagi.

5. Dla obu grup najistotniejszymi celami organizacji polonijnych pozostaje utrzymanie więzi z polskością, organizowanie wyjazdów do Polski oraz nauka języka polskiego. Pojawiają się także postulaty większego zaangażowania w integrację społeczności polskiej, działania międzypokoleniowego czy też otwarcia się na osoby zainteresowane językiem i kulturą polską, które nie mają polskich korzeni.

6. Należy rozpocząć profesjonalne badania ilościowe i jakościowe mające określić liczebność, potrzeby i realną kondycję środowisk polskich na Ukrainie i Białorusi. Prowadzonym działaniom powinna towarzyszyć pogłębiona refleksja nad celami polityki polonijnej oraz potrzebą wyjścia z ofertą kulturalną, w tym nauczania języka polskiego, do osób narodowości ukraińskiej i białoruskiej, unikając różnicowania grupy docelowej. Istotne jest oparcie się na wspólnym dziedzictwie historycznym, cywilizacyjnym i kulturowym, wychodząc poza paradygmat „swój – obcy”.

7. Należy dążyć do poprawy funkcjonowania organizacji polskich na Ukrainie i Białorusi poprzez przekazywanie dobrych praktyk pochodzących z doświadczeń polskiego społeczeństwa obywatelskiego, umiejętnie dostosowanych do realiów ukraińskich i białoruskich. Szczególnie widoczna jest potrzeba otworzenia się części podmiotów i ich kadry kierowniczej na młode pokolenie oraz partnerskie podejście do członków organizacji. Istotna jest również umiejętność lepszego komunikowania celów i działań organizacji w sferze medialnej oraz Internecie, w szczególności w różnego rodzaju mediach społecznościowych. Niezwykle istotne wydaje się wsparcie inicjatyw młodzieżowych oraz tworzenie organizacji studenckich, promujących kulturę i język polski zarówno wśród studentów pochodzenia polskiego, jak i niemających korzeni polskich. Ze względu na często odpłatny charakter zajęć na Ukrainie i Białorusi trzeba skuteczniej wesprzeć tam i rozbudować formy nauczania języka polskiego, wykorzystując do tego celu nowoczesne środki multimedialne.

8. Zmiany potrzebne są także w organizacjach polskich wspierających Polaków na Wschodzie – w szczególności dotyczące promocji i komunikowania działań, poprawy funkcjonowania w mediach społecznościowych oraz dostępności informacji w języku ukraińskim, białoruskim czy rosyjskim.

Wstęp

Niniejszy raport ma na celu całościowe spojrzenie na problematykę obecnej kondycji środowisk polskich na Ukrainie i Białorusi przez pryzmat organizacji polonijnych oraz odbiorców działań podmiotów, działających na rzecz społeczności polskiej w tych krajach. Autorzy oparli się przede wszystkim na ogólnodostępnych źródłach informacji: oficjalnych danych podawanych przez urzędy statystyczne Polski, Ukrainy i Białorusi, stronach internetowych organizacji rządowych i pozarządowych, mediach społecznościowych oraz podejmujących interesujące autorów zagadnienia opracowaniach naukowych z zakresu socjologii, historii i politologii. W raporcie autorzy wykorzystali także wyniki badań przeprowadzonych przez zespół Instytutu Andersa w 2020 roku. Całość prac miała za zadanie możliwe najpełniejsze ujęcie problematyki środowisk polskich w kontekście przedsięwzięć organizacji polonijnych oraz innych podmiotów, których celem jest zachowanie polskiej tożsamości narodowej, upowszechnianie języka i kultury polskiej oraz upamiętnianie wydarzeń historycznych poprzez szeroko rozumianą działalność społeczną.

Autorzy w opracowaniu pominęli szereg kwestii, w tym problematykę ekonomiczną, skupiając się na szeroko rozumianej tożsamości i kulturze. Raport „Kondycja środowisk polskich na Ukrainie i Białorusi” nie aspiruje do miana pracy wyczerpującej daną tematykę. Jego zadaniem jest, po pierwsze, naświetlenie problematyki środowisk polonijnych, ich struktur i funkcjonowania w możliwie szerokim zakresie; po drugie zaś rozpoczęcie niezwykle ważnej, zdaniem autorów, dyskusji na temat polityki polonijnej państwa polskiego oraz bilansu ponad 30-letniego istnienia instytucji i zorganizowanego wsparcia dla Polaków na Wschodzie oraz funkcjonowania, formuły i misji organizacji polskich na Ukrainie i Białorusi. Celem autorów było przede wszystkim zwrócenie uwagi osób i instytucji, często od wielu lat zaangażowanych w pomoc Polonii i Polakom za granicą na szereg istotnych problemów związanych z funkcjonowaniem tych środowisk, niekiedy pomijanych i lekceważonych. Bezpośrednim impulsem powstania niniejszego sprawozdania były rozmowy autorów z uczestnikami realizowanego od 2018 roku przez Instytutu Andersa i Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Lublinie programu „Aktywni dla Polski”, skierowanego do młodych Polaków z Ukrainy i Białorusi. W raporcie w sposób szczególny położono nacisk na postawy i potrzeby młodego pokolenia Polaków, gdyż właśnie od tej grupy zależy przetrwanie świadomości polskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, pozostałych za wschodnią granicą naszego kraju. Autorzy mają nadzieję, że wyciągnięte przez nich wnioski i poczynione obserwacje przyczynią się do nowego spojrzenia na problematykę Polaków i polskości na Ukrainie i Białorusi; jednak nie tyle z perspektywy osób zagrożonych wynarodowieniem, ukraiinizacją czy białorutenizacją, lecz przez pryzmat ambasadorów polskiej kultury i języka jako nośnika wartości cywilizacyjnych, stanowiących wspólny mianownik dla społeczności tworzących niegdyś jedno państwo. Jest to szczególnie ważne w okresie transformacji dokonującej się w społeczeństwach Ukrainy i Białorusi oraz zagrożeń związanych zarówno z przemianami cywilizacyjnymi zachodzącymi w świecie zachodnim, jak też stałego niebezpieczeństwa ze strony wschodniego sąsiada tych państw, czyli Rosji.

Spółeczność polska na Ukrainie i Białorusi.

Historia, struktury, problematyka

1. Polacy na Ukrainie i Białorusi. Tło historyczne

Genezy zamieszkiwania Polaków na terenach Białorusi i Ukrainy należy upatrywać w czasach początku istnienia Państwa Polskiego oraz Rusi Kijowskiej i istniejących wówczas kontaktach handlowych pomiędzy tymi państwami. Były to pojedyncze i rzadkie przypadki, trudno powiedzieć także o jakiegokolwiek świadomości narodowej w owych czasach. Niezwykle ważnym krokiem otworzenia się Polaków na Wschód był podbój przez polskiego króla Kazimierza III Wielkiego Księstwa Halicko-Włodzimierskiego w XIV wieku. Od tego momentu Polacy zaczęli coraz liczniej osiedlać się na tych terenach, dochodziło także do polonizacji ruskiej szlachty. W dodatku, na początku XV wieku na terenach księstwa powstały polskie arcybiskupstwa katolickie, silnie oddziałujące na te tereny [1]. Najazdy tatarskie na ziemie ruskie znacznie je osłabiły gospodarczo i wyludniły, stąd były stosunkowo łatwym terenem do zasiedlenia. Od XV wieku napływowi Polaków na interesujących nas terenach sprzyjała poprawa stosunków polsko-litewskich za sprawą unii personalnej zawartej w 1385 roku. Proces ten znacznie przyspieszył po zawarciu realnej Unii Lubelskiej w 1569 roku, przekształcając Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie w jedno państwo – Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Od tego czasu polscy szlachcice otrzymywali duże połacie ziemi na wschodzie wspólnego państwa. W związku z ogromną popularnością i atrakcyjnością kultury polskiej, spora część ruskiej i litewskiej szlachty polonizowała się, przyjmując polski język i obyczaj [2]. Ten stan rzeczy trwał do czasu powstań kozackich i szczególnie dotkliwego powstania Chmielnickiego (1648 r.), w rezultacie którego spora część ludności polskiej zaczęła uciekać na zachód państwa. Na mocy najpierw ugody perejasławskiej oddającej te ziemie pod opiekę cara rosyjskiego a potem kończącego wojny polsko-rosyjskie rozejmu andruszowskiego prawie cała społeczność polska z terenów lewobrzeżnej Ukrainy zniknęła, a ziemie te zostały włączone do Imperium Rosyjskiego. Na prawym brzegu zaś wspólnota polska powoli, ale jednak odradzała się [3].

1. H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1990, s. 85-87.

2. Tamże, s. 151-171.

3. Tamże, s. 200-203.

Po upadku I Rzeczypospolitej ziemie dzisiejszej Białorusi i Ukrainy zostały podzielone przez dwóch zaborców: Rosję i Austrię. Całą Białoruś, północ oraz południowy wschód Ukrainy otrzymała Rosja. Zachód Ukrainy przypadł Austrii. Pomimo zaborów, nieprzychylniej polityki do narodu polskiego (dotyczyło to przede wszystkim zaboru rosyjskiego) oraz represji po powstaniu listopadowym i styczniowym, społeczność polska przetrwała na tych terenach i w dużym stopniu zachowała swoją świadomość narodową. W zaborze austriackim sytuacja Polaków była znacznie lepsza, gdyż w drugiej połowie XIX wieku Galicja otrzymała szeroką autonomię, a do urzędów wprowadzono język polski [4].

Podczas I wojny światowej Polacy z terenów dzisiejszej Białorusi i Ukrainy walczyli po obu stronach frontu: jedni w wojsku austriackim, drudzy w rosyjskim. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, zachodnie tereny Białorusi oraz Ukrainy zostały przyłączone do Polski w wyniku traktatu ryskiego w 1921 roku, który nakreślił granicę polsko-sowiecką, przebiegającą w pewnym stopniu zgodnie z linią II rozbioru [5]. W dwudziestoleciu międzywojennym, polska społeczność na terenach II Rzeczypospolitej odbudowywała się i prężnie działała. Natomiast Polacy, którzy pozostali pod rządami władzy sowieckiej, byli poddani silnej indoktrynacji. Sowieci wydawali polskie książki i prasę, ale w duchu ideologii komunistycznej, stworzyli nawet rejony quasi-autonomiczne czy zręby polskiego szkolnictwa. Ludność poddawana była intensywnej propagandzie komunistycznej: wydawnictwa polskojęzyczne, jak też prasa były silnie przesiąknięte ideologią bolszewicką. Jednak w latach 30. większość polskich organizacji zlikwidowano. W latach 1937-1938 została przeprowadzona tak zwana „operacja polska NKWD”, w rezultacie której zabito co najmniej 111 000 Polaków zamieszkujących USRR i BSRR a wielu innych wywieziono do łagrów [6].

Zamordowani Polacy stanowili 44,9% ofiar wszystkich operacji narodowościowych NKWD. W 1939 roku na mocy tajnego paktu Ribbentrop-Mołotow tereny Polski podzielono między dwóch okupantów: Związek Sowiecki i III Rzeszę Niemiecką. Całość terenów dzisiejszej Ukrainy i Białorusi została zagrabiona przez Związek Sowiecki, którego władze od razu przystąpiły do represjonowania Polaków. Setki tysięcy deportowano na Syberię lub do Kazachstanu czy Uzbekistanu [7].

4. J. Topolski, *Historia Polski*, Poznań 2015, s. 243-282.

5. L. Wyszczelski, *Wojna o polskie Kresy 1918-1921*, Warszawa 2013, s. 451.

6. <https://operacja-polska.pl/nkw/o-operacji-polskiej-nkw/pytania-i-odpowiedzi/594,Operacja-polska-pytania-i-odpowiedzi.html>
[Dostęp: 08.11.2020]

7. Topolski, s. 319-326.

Podczas II wojny światowej Polacy byli represjonowani zarówno przez system radziecki, jak i niemiecki. W dodatku społeczność polska uznana została za wrogi element przez ukraińskich nacjonalistów, czego rezultatem była tzw. rzeź wołyńska, przeprowadzona w latach 1943-1945, głównie przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii. Ofiarami rzezi były tysiące Polaków na terenach Wołynia oraz Małopolski Wschodniej. Do dzisiejszego dnia trudno określić dokładnie skalę tego ludobójstwa. Według ostrożnych szacunków polskich badaczy, Zbrodnia Wołyńska pochłonęła życie około 100 tysięcy Polaków [8].

Konferencja jałtańska i teherańska bez udziału polskiego rządu na uchodźstwie podzieliła na nowo terytorium Polski. Województwa wschodnie Rzeczypospolitej zostały włączone do Związku Sowieckiego. Władze radzieckie niemal od razu rozpoczęły masowe przesiedlenia. Już podczas ich pierwszej fali w latach 1945-1946 z Małopolski Wschodniej przesiedlono na zachód ponad 600 tysięcy osób narodowości polskiej [9]. Z terenów włączonych do Białoruskiej SRR wysiedlono wówczas około 225 tysięcy Polaków [10]. Kolejna fala deportacji miała miejsce w okresie odwilży w latach 1955-1959. Wówczas rozpoczęła się kampania powrotu więźniów politycznych z łagrów, a wraz z nimi akcja przesiedlenia polskiej ludności na Zachód. Z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wysiedlono wtedy około 100 tysięcy osób, z Ukraińskiej około 76 tysięcy. W latach istnienia Związku Sowieckiego na terenie Ukrainy i Białorusi władze zamknęły wszystkie szkoły polskie oraz rozpoczęły walkę z Kościołem rzymskokatolickim, inicjując w ten sposób proces intensywnego sowietyzowania społeczności polskiej, co zwłaszcza na wschodnich terenach Ukrainy i Białorusi dało pewne rezultaty [11].

8. <https://zbrodniawolynska.pl/zw1/historia> [Dostęp: 08.11.2020]

9. G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931-1948*, Toruń 2005.

10. W. Borodziej, I. Eser, S. Jankowiak, *Przesiedlenie ludności Polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947*, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999, s. 9-10.

11. О.П.Толочко, *Поляки, в: Енциклопедія Історії України*, т. 8, Київ 2011, с. 410

2. Liczebność i rozmieszczenie społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi

Dokładną liczebność Polaków na Ukrainie i Białorusi z wielu przyczyn trudno współcześnie dokładnie oszacować. W przypadku Ukrainy dysponujemy oficjalnymi danymi sprzed niemal 20 lat, natomiast do oficjalnych danych na Białorusi należy z wielu przyczyn podchodzić w sposób krytyczny.

Na początku warto omówić przypadek **Ukrainy**. Ostatni regularny powszechny spis ludności w tym państwie odbył się w 2001 roku. Jest ostatnim, stosunkowo wiarygodnym źródłem na temat liczebności i rozmieszczenia ludności polskiej. Nowy spis ludności jest niestety ciągle odkładany w czasie. Początkowo miał być przeprowadzony w 2012 roku, potem przełożono go na 2013, 2016 i w końcu na 2020 rok [12]. W 2019 roku minister gabinetu ministrów Ukrainy Dmytro Dubiłat przedstawił nowy, elektroniczny spis ludności, który sporządzono za pomocą danych zebranych z rejestrów dzieci oraz emerytów (z funduszu emerytalnego), a także danych pozyskanych od operatorów sieci komórkowych oraz opracowanych przez algorytmy matematyczne [13]. Spis opublikowany przez Dubiłeta podawał informacje na temat podziału ludności według płci, grup wiekowych i typów miejscowości. Jednak nie przedstawiał żadnych danych dotyczących grup narodowościowych, etnicznych ani wyznaniowych. Warto zwrócić uwagę na ogólną liczbę mieszkańców Ukrainy, która w ciągu niespełna 20 lat spadła z 48 mln 457 tys. osób w 2001 roku do 37 mln 289 tys. w 2019 [14]. Spadek ten można interpretować trudnością wykonania badań na terenie obwodu Donieckiego i Ługańskiego, gdzie toczy się konflikt zbrojny oraz całkowitym brakiem możliwości przeprowadzenia badań na terenie Autonomicznej Republiki Krymu, anektowanej w 2014 roku przez Rosję. Przyczyną tak wyraźnego zmniejszenia liczby ludności jest również wysoki współczynnik emigracji z kraju oraz dość wysoki współczynnik umieralności. Wszystko to oznacza, że oficjalne dane ze spisu ludności z 2001 roku mogą być w tej chwili nieaktualne.

12. Powszechny spis ludności w 2020 roku prawdopodobnie się też nie odbędzie w związku z epidemią COVID 19. [Przypis autora]

13. Wspomniany spis ludności jest mocno krytykowany na Ukrainie za brak rzetelności. Krytycznie wobec badania wypowiedziało się kilku wiodących socjologów, dziennikarzy oraz centrum analityczne CEDOS [Patrz: <https://zmina.ua/statements/zayava-cedos-shhodo-neobhidnosti-perepysu-naselennya-i-zhytloвого-fondu-v-ukrayini-u-2020-roczii/> [Dostęp 07.11.2019]

14. https://prm.ua/wp-content/uploads/2020/01/Otsinka_nayavnogo_naselennya_Ukrayini.pdf [Dostęp: 07.11.2019]

Niemniej jednak warto odnieść się do danych, pozyskanych w powszechnym spisie ludności 2001 roku. Według niego na Ukrainie mieszkało wówczas 144 130 osób przynależących do narodowości polskiej, co stanowi 0,3% całości ludności zamieszkałej na Ukrainie. Z tej liczby tylko 18 660 osób zaznaczyło, iż uważa język polski za ojczysty. Pozostali ankietowani za swój język ojczysty uważają język ukraiński (102 268 osób), bądź rosyjski (22 495 osób). 130 osób uznało za swój język ojczysty inny język [15]. Warto zaznaczyć, że dane te poddawane były w wątpliwość przez działaczy mniejszości polskiej jako zdecydowanie zaniżone [16].

Ludność polska na Ukrainie rozmieszczona jest niejednolicie. Według ostatniego spisu powszechnego najwięcej Polaków mieszka w obwodzie żytomierskim, gdzie ich liczba sięga 49 tysięcy (czyli prawie 1/3 wszystkich Polaków na Ukrainie). Na drugim miejscu jest obwód chmielnicki - 23 tysiące, na trzecim obwód lwowski - 18 tysięcy uważających się w 2001 roku za przedstawicieli narodowości polskiej. We wszystkich innych obwodach liczba Polaków nie przekraczała 10 tysięcy, a w większości wypadków sięgała około 2-3 tysięcy. Najmniej Polaków, według spisu, znajdowało się w obwodach kirowohrackim (556 osób), czernihowskim (528 osób), zakarpackim (518 osób) oraz sumskim (421 osób) [17]. Zdecydowanie więcej mieszkało wówczas na terenie Zachodniej Ukrainy (po prawej stronie Dniepru).

Nieco inaczej sytuacja wyglądała pod względem języka polskiego jako ojczystego. Najwięcej osób, które uważały język polski za ojczysty, zamieszkiwało obwód lwowski. W 2001 roku na tym obszarze około 10 tysięcy osób pochodzenia polskiego zadeklarowało polski jako język ojczysty. W obwodzie żytomierskim natomiast, gdzie społeczność polska była najbardziej liczna, było to niespełna 700 osób. W obwodzie lwowskim są nawet miejscowości, których mieszkańcy w zdecydowanej większości uważają język polski za ojczysty. Do takich można zaliczyć wsie Strzelczyska (ok. 98 % mieszkańców), Łanowice (ok. 91 %) oraz Doboszczówka (ok. 64%) [18]. Jest to zapewne spowodowane bliskością Polski oraz faktem, że obwód lwowski jest strefą intensywnych kontaktów polsko-ukraińskich. W innych rejonach Polacy prawdopodobnie się zasymilowali pod względem językowym z otaczającą ich ludnością ukraińską bądź rosyjską. Warto zwrócić uwagę na odsetek urbanizacji polskiej ludności. Według powszechnego spisu ludności Ukrainy w 2001 roku większość (około 69%) Polaków mieszkało w miastach i tylko 31% na wsi [19], podczas gdy to na wsiach wśród ludności polskiej na Ukrainie najbardziej widoczne są przejawy kultury i tradycji polskiej.

15. http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/nationality_population/nationality_popul1/select_5/?botton=cens_db&box=5.1W&k_t=00&p=75&rz=1_1&rz_b=2_1%20%20%20%20&n_page=4 [Dostęp: 09.11.2020]
 16. <https://www.rp.pl/artykul/412422-2-miliony--czy-146-tysiecy-.html> [Dostęp: 09.11.2020]
 17. <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/> [Dostęp: 09.11.2020]
 18. http://database.ukrcensus.gov.ua/MULT/Database/Census/databasetree_no_uk.asp?#m5 [Dostęp: 09.11.2020]
 19. http://database.ukrcensus.gov.ua/MULT/Database/Census/databasetree_no_uk.asp?#m5 [Dostęp: 09.11.2020]

Jaka jest obecnie populacja Polaków na Ukrainie w porównaniu do 2001 roku? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Prawdopodobnie, jak pokazał elektroniczny spis ludności z 2019 roku, liczba Polaków, podobnie jak ogólna liczba ludności na Ukrainie, zmalała. Zweryfikować tą tezę będzie mógł dopiero kolejny spis ludności. Z jednej strony bardzo widoczna jest tendencja emigracji polskiej młodzieży na Zachód, najczęściej do Polski, ale też do innych krajów w celu podjęcia edukacji czy pracy. Wiele osób pozostaje tam na stałe, uzyskując prawo stałego pobytu czy obywatelstwo. Z drugiej zaś strony, na liczbę ludności przyznającej się do narodowości polskiej od ostatniego spisu mogła wpłynąć wprowadzona w roku 2007/2008 Karta Polaka, która ułatwiała uzyskanie wizy, czy też zwiększała zakres uprawnień w czasie pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wprowadzenie Karty Polaka uruchomiło bardzo zauważalną wówczas tendencję poszukiwania korzeni polskich w celu jej uzyskania. W związku z tym po 2007 roku więcej osób mogło chcieć się zadeklarować jako Polacy, porównując to do roku 2001, kiedy wyrażanie swej przynależności do narodu polskiego nie niosło ze sobą żadnych korzyści oraz atutów. Tylko w latach 2015-2018 liczba Kart Polaka wydanych dla obywateli Ukrainy wyniosła 42 862. Od początków istnienia Karty, otrzymało ją 109 tys. Polaków na Ukrainie [20].

Na **Białorusi** w odniesieniu do oficjalnych danych sytuacja wygląda nieco inaczej. Od czasu upadku Związku Sowieckiego przeprowadzono tutaj aż trzy powszechne spisy ludności. Odbywały się one co 10 lat, zaczynając od 1999 roku. Ostatni z nich miał miejsce zaledwie w 2019 [21]. Według niego teren Białorusi zamieszkiwało 287 693 osób narodowości polskiej. W porównaniu do tego pierwszego, z 1999, można zauważyć spory ubytek Polaków na Białorusi. W ciągu 20 lat z Białorusi ubyło 108 019 Polaków [22]. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Za pierwszą z nich można przyjąć szybkie starzenie się ludności. W 2019 roku zdecydowana większość osób przyznających się do narodowości polskiej to osoby po 45 roku życia. Grupa młodzieży czującej swą przynależność do wspólnoty polskiej jest prawie o dwa razy mniejsza [23]. Wraz z upływem czasu rozmywa się także świadomość narodowa, na co na pewno mają wpływ niesprzyjające rozwojowi polskiej kultury i tożsamości czynniki polityczne. Coraz więcej młodych ludzi, gdy muszą jednoznacznie zadeklarować swoją przynależność narodową, określają ją jako białoruską, identyfikując narodowość z obywatelstwem [24].

20. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=B2YEQD&view=6> [Dostęp: 14.11.2020]

21. <https://www.belstat.gov.by/upload/iblock/df5/df5842f32b1b8a711043f8f54856f5c8.pdf> [Dostęp 14.11.2020]

22. Powszechny spis ludności z 1999 podawał informację o 395 712 Polakach. [Przypis autora]

23. Dla przykładu, w 2019 roku tylko 11 026 osób w przedziale wiekowym 20-24 lat zadeklarowało swą przynależność do narodowości polskiej. W tym, że spisie ludności, aż 41 094 osób w przedziale wiekowym starszym niż 70 lat zadeklarowało się Polakami.

24. P. Eberhardt, *Liczebność ludności Polskiej na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku według danych spisowych*, w: *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 2 (148) 2013 r., s. 133.

Drugą przyczyną, podobnie jak na Ukrainie, jest duży współczynnik emigracji w celach zarobkowych i podjęcia edukacji, na to nakładają się również czynniki polityczne. Urzędujące władze Białorusi, mimo braku otwartej wrogości, dość chłodno odnoszą się do polskiej mniejszości, uważając ją za swojego rodzaju „piątą kolumnę”, zwłaszcza w świetle ostatnich protestów i otwartego wsparcia polskiego państwa dla białoruskiej opozycji. Ostatnia, trzecia przyczyna zmniejszania się liczby osób narodowości polskiej związana jest właśnie z polityką. Sporo osób kwestionuje rzetelność i wiarygodność spisów powszechnych na Białorusi. Zastrzeżenia co do prawdziwości danych zawartych w oficjalnych statystykach zgłaszali działacze polonijni. Według ich wiedzy liczba Polaków na Białorusi może być świadomie zaniżana przez białoruskie urzędy statystyczne [25].

Najwięcej Polaków zamieszkuje obwód grodzieński - aż 223 119 osób według danych ze spisu ludności z 2019 roku [26], co stanowi znaczną część wszystkich Polaków na Białorusi. Na kolejnym miejscu znajduje się obwód miński wraz z Mińskiem, gdzie w sumie oficjalnie mieszka 35 182 Polaków [27]; dalej obwód brzeski - 14 893 Polaków [28], obwód witebski - 9 806 [29], obwód homelski - 2 572 [30], oraz obwód mohylowski - 2 121 Polaków [31]. Statystyki pokazują, że bardzo duża liczba Polaków na Białorusi nie uważa języka polskiego za język ojczysty. Problem ten jest jeszcze bardziej wyraźny niż na Ukrainie. Jedynie 19 141 osób na Białorusi wybrało polski jako język ojczysty. Najwięcej Polaków na Białorusi uważa za swój język ojczysty białoruski (156 650) oraz język rosyjski (110 727).

Jedynie 3 590 Polaków oficjalnie zadeklarowało, że rozmawia w języku polskim w domu. Zdecydowana większość woli wykorzystywać do komunikacji w domu język rosyjski (158 815 osób) oraz białoruski (132 366 osób) [32]. Niestety, oficjalne dane nie wskazują na jakich terenach znajduje się najwięcej osób, uważających polski za język ojczysty i posługujących się nim w domu. Można założyć, że będzie to obwód grodzieński, gdzie mieszka większość Polaków; ten region jest także najbliżej naszej granicy.

25. <https://www.rp.pl/Polityka/309249909-Polacy-mobilizuja-sie-przed-spisem-powszechnym-na-Bialorusi.html> [dostęp: 14.11.2020]

26. <https://grodno.belstat.gov.by/upload/iblock/711/7113bdae3f39a5f719d4280340219b62.pdf> [Dostęp: 14.11.2020]

27. https://minsk.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statisticheskaya-informatsiya/publications/public_bulletin/index_18099/;
<https://minsk-city.belstat.gov.by/upload/iblock/21c/21ca52f9f5b02c2b49c1320c6c132c07.pdf> [Dostęp: 14.11.2020]

28. https://brest.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/publications/public_bulletin/index_18098/ [Dostęp: 14.11.2020]

29. <https://vitebsk.belstat.gov.by/upload/iblock/8e7/8e761c2f228ede96a1c5cc81dd20bfe6.pdf> [Dostęp: 14.11.2020]

30. <https://gomel.belstat.gov.by/upload/iblock/7d3/7d36ece6b5d9e3bf6947cdec3f10ed85.pdf> [Dostęp: 14.11.2020]

31. https://mogilev.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/publications/public_bulletin/index_18096/ [dostęp: 14.11.2020]

32. <https://www.belstat.gov.by/upload/iblock/471/471b4693ab545e3c40d206338ff4ec9e.pdf> [Dostęp: 14.11.2020]

Jeśli chodzi o urbanizację polskiej ludności na Białorusi, to podobnie jak na Ukrainie, większość mieszka w miastach (205 200 osób), na wsi - 82 493 Polaków [33]. Białoruś, podobnie jak Ukraina, jest jednym z tych państw, dla obywateli których od początku wydawana jest Karta Polaka. Oficjalnie to właśnie Polacy z Białorusi otrzymali najwięcej Kart, poświadczających przynależność do narodu polskiego. W latach 2015-2018 placówki konsularne wydały ich 51 328 . Od początku istnienia Karty otrzymało ją 119 tys. Polaków z Białorusi [34]. Jest to prawie o 10 tysięcy więcej niż na Ukrainie.

Podsumowując, zarówno na **Białorusi**, jak i na **Ukrainie** z różnych przyczyn **trudno na dzień dzisiejszy określić dokładną liczebność społeczności polskiej**. Podstawową różnicą między sytuacją w obu krajach jest fakt, że w przypadku Białorusi polska mniejszość mieszka dość zwarcie w rejonach obwodu grodzieńskiego oraz częściowo obwodu brzeskiego. Na Ukrainie natomiast sytuacja jest całkowicie odmienna. Polacy w tym kraju rozproszeni są prawie na całym terytorium. Możemy jedynie stwierdzić, że w obu tych państwach, pomimo trudnej historii, dużego stopnia emigracji i starzenia się społeczeństwa, nadal duża grupa osób czuje przynależność do polskiej wspólnoty narodowej. Z drugiej strony łatwo jest zauważyć nasilający się proces asymilacji Polaków w tych krajach, dlatego z czasem osób deklarujących polską narodowość będzie stopniowo ubywało. Najbardziej proces ten zauważalny jest wśród młodzieży, która coraz rzadziej identyfikuje się z krajem pochodzenia przodków i ulega wpływom środowiska, w jakim wzrasta. W dalszej części niniejszej pracy autorzy raportu postarają się odpowiedzieć na pytanie, jak wpłynąć na zahamowanie tego procesu.

33. Tamże, [dostęp: 14.11.2020]

34. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=B2YEQD&view=6> [Dostęp: 14.11.2020]

3. Status prawny mniejszości polskiej na Ukrainie i Białorusi

Prawa mniejszości narodowych są regulowane przede wszystkim przez prawo międzynarodowe. Najważniejszymi spośród nich są trzy dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych: *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych*, przyjęty w 1966 roku oraz *Deklaracja w sprawie osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych* z 1992 roku. Obowiązującym dokumentem jest również *Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych* przyjęta w 1995 roku przez Radę Europy. Jednak każde państwo ma prawo niezależnie ustalać kwestię praw mniejszości narodowych na swoim terytorium.

Prawa mniejszości narodowych na **Ukrainie** są regulowane prawem tego kraju. Kluczowy w tej materii jest artykuł 24 Konstytucji Ukrainy z 28 czerwca 1996 roku. Gwarantuje on równe prawa i wolności bez względu na rasę, kolor skóry, przekonania religijne, płeć, narodowość, język czy inne cechy [35]. Zgodnie z nim każda osoba mająca obywatelstwo ukraińskie, ma równe prawa i obowiązki. Bardziej szczegółowo o prawach mniejszości narodowych i etnicznych (w tym polskiej) mówią dokumenty starsze od Konstytucji: wydana 1 listopada 1991 roku *Deklaracja praw narodowości Ukrainy* oraz *Ustawa o mniejszościach narodowych na Ukrainie* z 25 czerwca 1992 roku. Na potrzeby niniejszego raportu autorzy skupią się na tym drugim akcie prawnym, gdyż powieliła on treści z Deklaracji praw narodowości Ukrainy oraz zawiera szereg przepisów uszczegóławiających. Sama ustawa na początku sygnalizuje, że została uchwalona w celu realizacji *Deklaracji praw... Ustawa o mniejszościach narodowych na Ukrainie* jako pierwsza definiuje czym są mniejszości narodowe. Według niej, do statusu mniejszości narodowych mogą odwołać się jedynie obywatele Ukrainy, którzy nie są Ukraińcami ze względu na narodowość i wykazują poczucie swej własnej, odrębnej samoświadomości narodowej. Ukraina ze swej strony gwarantuje mniejszościom narodowym, w tym Polakom, narodowo-kulturową autonomię, czyli korzystanie z dóbr kultury oraz możliwość uczenia się języka narodowego, jak też i nauczanie w tym języku (więcej o aspekcie nauczania języka później), rozwój tradycji narodowych, wykorzystywanie symboliki narodowej, obchody świąt narodowych, swobodę wyznawania własnej religii.

35. Art. 24 Konstytucji Ukrainy.

Co więcej, państwo zapewnia wolność literatury, sztuki oraz mediów w językach mniejszości narodowych oraz bezpieczeństwo wszystkich historycznych i kulturowych pamiątek mniejszości narodowych. Polacy, jako mniejszość narodowa, mają prawo do udziału w wyborach oraz obejmowania stanowisk we władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej, w samorządach, wojsku, przedsiębiorstwach oraz instytucjach i organizacjach. Mogą także organizować się w instytucjach pozarządowych, uczestniczyć w różnego rodzaju formach działalności związanych z kultywowaniem własnego dziedzictwa narodowego oraz utrzymywać kontakty z Polską i nawiązywać relacje z osobami i podmiotami organizacyjnymi w naszym kraju [36].

W teorii więc status prawny mniejszości polskiej na Ukrainie jest identyczny jak osób narodowości ukraińskiej. Także w praktyce prawa te są z zasady przestrzegane. Nawet po tzw. „rewolucji godności” oraz konflikcie zbrojnym na wschodzie Ukrainy, według statystyk podanych przez Polski Główny Urząd Statystyczny, nadal tworzą się instytucje oraz organizacje polskie [37]. W 2014 roku powstała nawet pierwsza polityczna partia polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie – Partia Polityczna Solidarność, aspirująca do uczestnictwa w wyborach samorządowych w 2015 roku [38]. Warto odnotować, że partia ta nigdy nie uzyskała szerszej popularności oraz nie zdobyła żadnego mandatu. Jak informuje polski Główny Urząd Statystyczny, na terenie Ukrainy do 2016 roku istniało około 350 organizacji oraz instytucji polonijnych, nie wliczając w to kościołów parafialnych czy też klasztorów, prowadzących w wielu miejscach działalność, którą możemy określić jako polonijną.

Sytuacja szkół polskich oraz nauczania w nich języka polskiego stanowi bardziej złożony problem. Możliwość nauki języka polskiego jest zagwarantowana w Konstytucji Ukrainy oraz Ustawie o mniejszościach narodowych. Artykuł 10 Konstytucji Ukrainy gwarantuje wolny rozwój, wykorzystanie i ochronę języków mniejszości narodowych [39]. W 1999 roku Sąd Konstytucyjny Ukrainy wydał interpretację artykułu 10 Konstytucji, zgodnie z którą nauka we wszystkich szkołach na terenie całego państwa powinna być prowadzona w języku ukraińskim, lecz nie wykluczył możliwości częściowego prowadzenia zajęć w językach mniejszości narodowych. Sąd nie określił liczby godzin, jaką można byłoby przeznaczyć na nauczanie w języku mniejszości narodowej, dlatego ta interpretacja – przez swoją niejednoznaczność - budzi kontrowersje. W 2019 roku na Ukrainie została wprowadzona Ustawa o zapewnieniu funkcjonowania języka ukraińskiego jako języka państwowego, na mocy której ma nastąpić ukrainizacja w niemal wszystkich sferach życia publicznego.

36. Закон України про національні меншини в Україні, 1992.

37. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,1.html> [Dostęp: 15.11.2020]

38. <https://www.rbc.ua/rus/news/fgvfl-wel-vremennye-administratsii-v-banke-aksioma-interkreditbanke--10102014115500> [Dostęp 18.11.2020]

39. We wspomnianym artykule najmocniejszy nacisk stawia się na język rosyjski, gdyż jako jedyny zostaje w nim wymieniony bezpośrednio.

Dotyczy to także szkół, również tych dla mniejszości narodowych. Największym problemem tego aktu prawnego jest ponownie duży brak precyzji, zwłaszcza w artykule dotyczącym oświaty. Zgodnie z artykułem 21 we wszystkich szkołach lekcje powinny być prowadzone w języku ukraińskim. Mniejszościom narodowym przyzwolono na prowadzenie zajęć w rodzimych językach w specjalnych grupach, jednak ustawa daje taką możliwość jedynie placówkom przedszkolnym oraz szkołom początkowym. Zapisy te można zinterpretować w ten sposób, że na dalszych etapach nauczania takiej sposobności nie będzie. Ten sam artykuł mówi jednak, że Ukraina zapewnia możliwość nauki języka mniejszości narodowej w szkołach publicznych i stowarzyszeniach kulturalnych tychże mniejszości. Ustawa nie precyzuje jednak, czy chodzi o naukę przedmiotów w języku mniejszości narodowej, czy też naukę samego języka jako przedmiotu. Punkt 5 artykułu 21 wprowadza kolejną lukę do ustawy, której zapis informuje, że część przedmiotów nauczania - po uzgodnieniu - może być prowadzona w dwóch językach – ukraińskim bądź angielskim lub w innym języku Unii Europejskiej. Tworzy to pewnego rodzaju przyzwolenie, aby niektóre przedmioty w szkołach mogły być prowadzone w języku polskim jako jednym z języków Unii Europejskiej [40]. Dziś na terenie Ukrainy funkcjonuje sześć szkół z polskim językiem wykładowym. Prowadzą one nadal zajęcia w języku polskim, ale zgodnie z wyżej wymienioną ustawą, w 2023 roku będą zobowiązane przejść na nauczanie w języku ukraińskim.

Status prawny mniejszości na **Białorusi** jest zagwarantowany w podobny sposób jak na Ukrainie. Przede wszystkim prawa mniejszości narodowych gwarantuje Konstytucja Republiki Białorusi, która weszła w życie w 1994 roku. Artykuł 50 Konstytucji mówi o tym, że każdy obywatel ma prawo do ochrony własnej tożsamości narodowej. W tymże artykule znajduje się zapis o tym, że każda osoba ma także prawo nie przynależać do żadnej narodowości i nie utożsamiać się z żadnym narodem. Znieważanie godności narodowej, według Konstytucji, jest ścigane i karane prawem. Każda mniejszość narodowa ma prawo do posługiwania się językiem ojczystym, a państwo gwarantuje swobodę wyboru języka kształcenia [41].

40. <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2704-19#Text> [Dostęp 18.11.2020]

41. Artykuł 50 Konstytucji Białorusi

Na Białorusi, podobnie jak na Ukrainie, funkcjonuje Ustawa o mniejszościach narodowych na Białorusi uchwalona w 1992 roku. Prawo to definiuje mniejszości narodowe jako zbiór osób, które na stałe zamieszkują teren Białorusi, lecz w odróżnieniu od większości mieszkańców Białorusi mają inne pochodzenie, język, kulturę i tradycję. Według ustawy, państwo białoruskie gwarantuje mniejszościom narodowym prawo do pomocy publicznej w celu rozwoju kultury i oświaty narodowej, prawo do posługiwania się językiem ojczystym i edukacji w tym języku, prawo do tworzenia własnych środków masowego przekazu, prawo do kontaktów z rodakami spoza Białorusi, swobodę wyznawania jakiegokolwiek religii oraz zachowania swego dziedzictwa narodowego i tworzenia własnych stowarzyszeń publicznych. Poza tym wszyscy przedstawiciele mniejszości narodowych mają prawo do wybierania i bycia wybranym do wszystkich organów państwowych Białorusi. Mniejszości mają dostęp do dowolnego stanowiska w organizacjach, firmach i organach państwowych. Reasumując, według prawa na Białorusi wszyscy przedstawiciele mniejszości narodowych, w tym Polacy, mają identyczne prawa jak Białorusini. W paralelnej ustawie na Ukrainie funkcjonuje zapis, że państwo rezerwuje część budżetowych środków dla mniejszości narodowych; w białoruskiej ustawie ten punkt jest szczególnie podkreślony i wymieniony dwukrotnie [42].

Prawo na Białorusi pozwala na prowadzenie nauki w języku mniejszości narodowej. Na oficjalnym portalu Ambasady Republiki Białorusi umieszczono informację, że język polski jest coraz popularniejszy w białoruskich szkołach, jego naukę można kontynuować także na państwowych uczelniach wyższych a program polskich szkół jest maksymalnie dostosowany do potrzeb społeczności polskiej, czego przykładem ma być wpisanie w ramy procesu edukacyjnego celebrowania tradycyjnych polskich świąt [43].

Jak wygląda to w praktyce? Na Białorusi są tylko dwie szkoły państwowe, które całą edukację prowadzą w języku polskim. Znajdują się one w Grodnie i Wołkowysku. Chociaż zainteresowanie językiem polskim na terenie kraju ciągle wzrasta a także zwiększa się liczba uczniów przyjmowanych do szkół polskojęzycznych, nie brak niepokojących sygnałów mówiących, że nie wszyscy chętni zostają do tych szkół przyjęci. Niezależne media alarmują, iż dyrekcje niektórych placówek mają otrzymywać odgórne limity, ile osób mogą przyjąć do swojej szkoły [44]. Co więcej, nauczyciele języka polskiego w systemie oświatowym Białorusi są traktowani z dużą dozą podejrzliwości [45].

42. <http://mogilev-region.gov.by/category/religiya-i-nacionalnosti/zakon-o-nacionalnyh-menshinstvah-v-respublike-belarus> [Dostęp 21.11.2020]

43. <http://poland.mfa.gov.by/pl/embassy/news/f5026a6dfa11ae10.html> [Dostęp: 21.11.2020]

44. <https://polonia.tvp.pl/48633407/bialorus-rosnie-zainteresowanie-nauka-jezyka-polskiego> [Dostęp: 21.11.2020]

45. <http://znadniemna.pl/19414/andzelika-borys-nauka-jezyka-polskiego-bialorusi-nadal-sprawa-polityczna/> [Dostęp: 21.11.2020]

Oprócz dwóch szkół z polskim językiem wykładowym funkcjonują także placówki z białoruskim czy rosyjskim językiem nauczania, które prowadzą zajęcia z języka polskiego jako obcego. W teorii sytuacja przedstawia się pozytywnie, jednak i w tym wypadku nie brakuje doniesień o próbach utrudniania nauki języka polskiego. Według szefowej Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys lekcje te często są zamieniane na zajęcia fakultatywne czy też kółka zainteresowań [46].

Na koniec warto przyrzeć się możliwościom obchodzenia tradycyjnych świąt polskich na terenie Ukrainy i Białorusi, które często są jedyną formą wyrażania swojej tożsamości przez polską społeczność w tych państwach. Polskie święta narodowe, takie jak Narodowe Święto Niepodległości czy Narodowe Święto Trzeciego Maja są obchodzone na ogół lokalnie, najczęściej w gronie członków i sympatyków stowarzyszeń i organizacji polskich. W tych przypadkach władze państwowe odnoszą się neutralnie do takich form celebrowania polskich świąt. Inaczej jest ze świętami religijnymi. Mowa tu o świętach chrześcijańskich, takich jak Boże Narodzenie, obchodzone w Kościele katolickim 25 grudnia. Na Białorusi już od 1998 roku zgodnie z Ustawą o świętach państwowych, świętach i pamiętnych datach w Republice Białorusi 25 grudnia jest dniem wolnym od pracy z zaznaczoną informacją „Katolickie Boże Narodzenie” [47]. Na Ukrainie natomiast dzień Bożego Narodzenia został ustanowiony dniem wolnym stosunkowo niedawno, dopiero w 2017 roku jako poprawkę do 73 artykułu ukraińskiego kodeksu pracy, dotyczącego świąt i dni wolnych od pracy. Do tego momentu polska społeczność, w dużej mierze katolicka, musiała na Ukrainie organizować swój czas w zakładach pracy i placówkach edukacyjnych indywidualnie, dostosowując się do obowiązujących przepisów.

Podsumowując, w obu krajach prawa mniejszości polskiej, biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy, są prawie identyczne do tych, jakimi cieszą się obywatele narodowości ukraińskiej czy białoruskiej. W jednym i drugim państwie Polacy mogą w świetle prawa swobodnie czcić i kultywować swoje tradycje, aktywnie działać w polskich organizacjach, uczyć się rodzimego języka (choć tutaj, jak opisano powyżej, sytuacja jest bardziej skomplikowana). Polacy mają prawo do piastowania wszystkich funkcji w organizacjach i instytucjach państwowych, nawet tych najwyższych, włącznie z urzędem prezydenta. Teoretycznie mniejszość polska ma prawo starać się o dofinansowanie ze środków publicznych inicjatyw mających na celu podtrzymywanie i rozwój swojej świadomości i tradycji, choć z reguły pomoc ta jest bardzo znikoma i ma wymiar jedynie symboliczny. Pomimo licznych swobód, zagwarantowanych prawnie, niepokoić mogą sygnały o pewnych utrudnieniach, stawianych przed osobami należącymi do mniejszości polskiej, chcącymi kształcić się w języku polskim. Problemy te, chociaż mają różne oblicze, występują zarówno na Ukrainie, jak i Białorusi.

46. Tamże.

47. http://president.gov.by/ru/prazdniki_ru/ [Dostęp: 22.11.2020]

4. Struktury i charakter działalności organizacji polonijnych

Pierwsza organizacja polska, która została odnotowana na interesujących nas terenach po II wojnie światowej, **powstała dopiero w 1958 roku. Był to Polski Teatr Ludowy we Lwowie, założony przez polskiego nauczyciela i poetę Piotra Hausvatera.** Był to jednak wyjątek. W czasach władzy sowieckiej na Białorusi i Ukrainie w zasadzie nie powstawały żadne organizacje zrzeszające ludność polską. W tym okresie jedynymi strukturami, prowadzącymi na wprost legalną działalność na rzecz utrzymania polskiej tożsamości, były kościoły, klasztory i organizacje religijne, które istniały na tych terenach jeszcze przed wojną i zmianą granic. Pod koniec lat 80. na fali kryzysu i potem upadku Związku Radzieckiego dało się zauważyć zjawisko dynamicznego tworzenia się organizacji o polskim charakterze. Ten proces trwa do dnia dzisiejszego, ale nowych organizacji – choć wciąż powstają – nie jest tak wiele jak w okresie poprzednim.

Za podstawową bazę wiedzy o organizacjach polonijnych na terenie Białorusi i Ukrainy przyjęto na potrzeby niniejszego raportu dokument przygotowany i opracowany przez polski Główny Urząd Statystyczny. Jego celem było opisanie możliwie wszystkich organizacji polonijnych na całym świecie według stanu na rok 2016. Oficjalne strony na portalach społecznościowych oraz strony internetowe poszczególnych podmiotów stały się źródłem informacji o nich i posłużyły do aktualizacji danych. Nie jest możliwym omówienie charakterystyki i struktury każdej polonijnej organizacji, dlatego autorzy skupili się na najbardziej reprezentatywnych i stosunkowo aktywnych podmiotach. Na potrzeby opracowania przyjęto, za GUS, podział organizacji na poszczególne kategorie, odpowiadające ich modelowi i strukturze. Do analizy nie zostały włączone wymienione we wspomnianym dokumencie komentarze. W świetle powyższego należy wymienić pięć głównych rodzajów podmiotów, ujętych w raporcie:

1. organizacje, stowarzyszenia i fundacje
2. organizacje federacyjne
3. instytucje edukacyjne
4. media
5. organizacje religijne

Na terenie **Białorusi** do roku 2016 istniało **111 organizacji polonijnych**. Znacznie więcej takich podmiotów funkcjonowało na **Ukrainie** - aż **575** [48]. Nie wszystkie z nich są do dnia dzisiejszego aktywne, działalność niektórych została bowiem zawieszona bądź całkowicie zaprzestana. Na Ukrainie do roku 2016 odnotowano 27 organizacji, które zawiesiły lub zakończyły działalność oraz 8, o pracy których brak jakiegokolwiek informacji. Do 2016 roku na Białorusi dwie zakończyły swą działalność bądź ją zawiesiły. Trudno ustalić status 12 organizacji. Wobec powyższych danych należy przyjąć, że zdecydowana większość wykazanych w dokumencie GUS podmiotów w dalszym ciągu prowadzi swoją działalność.

48. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/poloniam-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,1.html> [Dostęp 23.11.2020]

a) Organizacje, stowarzyszenia i fundacje

Organizacje, stowarzyszenia i fundacje to najliczniejsza kategoria podmiotów polonijnych. Na **Ukrainie** do 2016 istniało ich **345**. Na **Białorusi** ta liczba jest znacznie mniejsza i wynosi jedynie **42**. Do tej kategorii, oprócz zwykłych stowarzyszeń, zaliczyć należy kluby sportowe, organizacje artystyczne oraz harcerskie. Omówienie tych inicjatyw warto rozpocząć od fundacji i instytucji charytatywnych. Do 2016 roku oficjalnie na Ukrainie były tylko dwie tego typu organizacje. O działalności Charytatywnego Funduszu „Towarzystwo Polskich Rodzin Katolickich im. Św. Wincentego” w Nowogródku Wołyńskim w dniu dzisiejszym wiadomo niewiele. Druga z nich, fundacja charytatywna „Dajmy nadzieję” obecnie prężnie działa przy Archikatedrze Lwowskiej. Fundacja prowadzi Hospicjum Domowe we Lwowie, wspomagające dzieci chorujące na nowotwory oraz ich rodziny. Na dzień dzisiejszy trudno ją uważać za stricte polonijną, gdyż pomaga osobom różnych narodowości [49]. Fundacja zrzesza wszystkich chętnych do pomocy bliźniemu, bez względu na pochodzenie wolontariuszy. Na Białorusi założono tylko jedną fundację polonijną pod nazwą „Centrum Charytatywne dla Dzieci i Młodzieży na Białorusi” we wsi Kamaje w 2015 roku. Jednak brak jakichkolwiek informacji o niej nie pozwala stwierdzić, czy w ogóle zaczęła swoją działalność i czy w dniu dzisiejszym jakkolwiek funkcjonuje.

Organizacji harcerskich na Ukrainie jest kilka. Według informacji podanych przez Główny Urząd Statystyczny funkcjonuje tam osiem tego typu pomiotów. Są to hufce i drużyny w miejscowościach Chmielnicki, Szaróweczka, Nowy Zawód, Drohobycz, Mościska, Lwów, Równe i Tarnopol. Autorzy niniejszego raportu pozyskali informacje, że istnieją również niezarejestrowane organizacje harcerskie, działające często przy parafiach bądź innych organizacjach polonijnych [50]. Formalnie aktywną działalność prowadzi sześć grup harcerskich. Oficjalnie swoją aktywność zawiesiły: 1 Chmielnicka Drużyna Harcerzy „Przyjaciele” oraz Drużyna Harcerska „Czarna Jedyńka” w Mościskach. Harcerstwo było szczególnie prężne w końcu lat 90., lecz na początku XXI wieku ruch ten zaczął słabnąć ze względu na niewielką liczbę chętnych i trudności kadrowe. W chwili obecnej harcerstwo powoli, ale systematycznie się odradza. We Lwowie rozpoczęły działalność dwie drużyny, które istnieją pod patronatem Konsulatu Rzeczypospolitej we Lwowie. Zauważalna jest również aktywność hufca harcerskiego „Wołyń” z Równego. Wszystkie te grupy zajmują się działalnością edukacyjno-wychowawczą i ideową, prowadzoną w duchu polskim: harcerze obchodzą oficjalnie najważniejsze święta narodowe, opiekują się polskimi grobami, organizują wyjazdy integracyjne wspólnie z druhami z Polski [51].

49. <https://www.facebook.com/fundacja> oraz http://www.rkc.lviv.ua/category_3.php?cat_1=7&cat_2=26&cat_3=135&lang=3 [Dostęp: 24.11.2020]

50. Na przykład na terenie Sambora (woj. Lwowskie) istnieje grupa harcerska, która zaczęła swoją działalność przy kościele parafialnym. W dniu obecnym działa przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej Oddział w Samborze. [Przypis autora]

51. https://www.facebook.com/Harcerski-Hufiec-Wo%C5%82y%C5%84-813757388678175/?ref=page_internal oraz https://www.facebook.com/harcerstwowpolskienaukr/?ref=page_internal [Dostęp: 25.11.2020]

Na Białorusi oficjalnie zostały zarejestrowane dwie organizacje harcerskie (obie w Grodnie), ale jedna za nich oficjalnie przestała istnieć. Jedyną działającą jest Republikańskie Zjednoczenie Społeczne „Harcerstwo” na Białorusi. Jej głównym celem jest rozwój młodzieży w duchu moralności i chrześcijaństwa [52]. Poza tym na Białorusi istnieje kilka nielegalnych (bądź półlegalnych) grup harcerskich. Niestety, sytuacja ta wynika z postawy władz, które nie pozwalają na rozwój harcerstwa jako ruchu krzewiącego polską kulturę - harcerze zajmują się nauką języka polskiego, popularyzacją polskiej kultury i historii. W przestrzeni niezależnych mediów pojawiają się nawet informacje o wywieraniu presji białoruskiego KGB na takie nieoficjalne grupy [53].

Polskich klubów i towarzystw sportowych na Białorusi i Ukrainie jest zaledwie kilka. Według oficjalnych danych na Białorusi działają trzy takie organizacje, na Ukrainie zaś sześć. Z pewnością najbardziej znanym i rozpoznawalnym (nie tylko w świadomości Polaków) klubem polonijnym jest **LKS Pogoń Lwów**. Został on reaktywowany w 2009, odwołuje się do tradycji przedwojennej, założonej w 1904 roku Pogoni. Inicjatywa reaktywacji klubu zrodziła się oddolnie w środowisku polskiej młodzieży we Lwowie. W celu realizacji tej szczytnej idei, młodzi ludzie otrzymali dotację od Fundacji „Semper Polonia”, a opiekę nad powstającą organizacją objęli Konsulat RP we Lwowie i Fundacja „Semper Fidelis”. Choć obecnie drużyna nie odnosi spektakularnych sukcesów sportowych i ciągle walczy w miejscowej lidze obwodu lwowskiego, to zespół jest silnie obecny w świadomości, także społeczności ukraińskiej, głównie ze względu na swoją przedwojenną sławę. Dziś większość zawodników to osoby polskiego pochodzenia. Oprócz zespołu piłkarzy-seniorów istnieje także klub juniorski oraz szkoła sportowa, gdzie szkolą się przyszli sportowcy. Klub mocno akcentuje swoją narodową tożsamość, często dzieli się informacjami o obchodach polskich świąt narodowych, w których uczestniczy, na meczach nigdy nie brakuje polskiej symboliki. Do chwili obecnej cieszy się dużym wsparciem sponsorów z Polski, zwłaszcza polskich instytucji państwowych. Do przedwojennych tradycji nawiązuje także **Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, reaktywowane w Grodnie (Białoruś) i Tarnopolu (Ukraina)**. Obie organizacje do dnia dzisiejszego działają, aktywizują sportowo polonijną młodzież, opiekują się kombatantami oraz utrzymują kontakty z polską młodzieżą [54].

52. https://grodnorik.gov.by/ru/civil_society_organizations/ [Dostęp 25.11.2020]

53. <https://naviny.belsat.eu/ru/news/kak-polskoe-hartserstvo-v-belarusi-okazalas-v-podpole/> [Dostęp: 25.11.2020]

54. <https://www.facebook.com/Polski-Klub-Sportowy-Sok%C3%B3l-Bia%C5%82oru%C5%9B-1637400333147576/> i <https://kurierygalityski.com/actualnosci/419-odrodzony-polski-sok-w-tarnopolu> [Dostęp: 26.11.2020]

Spośród polskich organizacji kombatanckich na Białorusi i Ukrainie aktywną możemy nazwać tylko jedną - oddział grodzieńskiego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Niestety, działalność stowarzyszenia w ostatnim czasie ogranicza się głównie do upamiętnienia zmarłych kolegów, którzy kolejno odchodzą na wieczną wartę. Poza tym kombatancki organizują spotkania z młodzieżą, podczas których dzielą się własnym doświadczeniem i przeżyciami. Jeszcze dwa lata temu aktywność przejawiało Stowarzyszenie Kombatantów Wojska Polskiego w Żytomierzu, lecz w dniu dzisiejszym brak jest jakichkolwiek śladów funkcjonowania tej organizacji. Coraz trudniej, aby tego typu organizacje działały prężnie, gdy wiek ich członków często przekracza 90 lat. Niestety, tradycje poszczególnych związków nie przekazano młodszemu pokoleniu, jak miało to miejsce w Polsce w przypadku m.in. Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej czy Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Dość liczną grupę spośród wszelkiego rodzaju stowarzyszeń reprezentują zespoły artystyczne. Można je roboczo podzielić na trzy podkategorie: teatry, zwykłe zespoły muzyczne i taneczne oraz chóry. Chóry działają w większości przy kościołach i są organizacjami, które *de facto* są integralną częścią wspólnoty parafialnej. Ich działalność skupia się przede wszystkim na oprawie liturgii, wykonywaniu pieśni religijnych i patriotycznych podczas obchodów świąt oraz sporadycznych zazwyczaj koncertów, najczęściej organizowanych również przy kościołach. Polskich zespołów muzycznych i tanecznych jest na Ukrainie stosunkowo dużo, szczególnie w obwodzie lwowskim, w którym zarejestrowano aż 16 takich zespołów. Mieszczą się one we Lwowie, Drohobyczu, Stryju, Samborze, Złoczowie, Borysławiu, Gródku Jagiellońskim, Biskowicach, Łanowicach, Mościskach oraz Strzałkowicach. Najczęściej takie zespoły działają przy innych organizacjach polskich i stanowią istotną część ich aktywności. Zdecydowana większość z nich to zespoły folklorystyczne, które mają na celu propagowanie kultury tanecznej i muzycznej Polski. Integralną częścią działalności zespołów są wyjazdy na koncerty i konkursy muzyczne, między innymi do Polski. Na Ukrainie są cztery teatry polonijne. O jednym z nich, mianowicie o Polskim Teatrze Ludowym, wspomniano już na początku niniejszego opracowania. Do czasu wybuchu epidemii COVID-19 był to prawdopodobnie najbardziej prężnie działający teatr polonijny na interesującym nas obszarze. Do 2020 roku miał bardzo bogaty repertuar w języku polskim, nie ograniczał się przy tym do klasyki, ale wystawiał także dzieła współczesne [55]. Oprócz Polskiego Teatru Ludowego na Ukrainie istnieje również Teatr Polski im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Żytomierzu, utworzony w 2008 roku. Placówka wystawia głównie polskie klasyczne dzieła teatralne [56]. Pozostałe teatry polonijne na Ukrainie kierują swoją działalność przede wszystkim w stronę najmłodszych. Są to m.in. polski amatorski teatr lalek „Zielona Żabka” we Lwowie oraz teatr dziecięcy „Podaruj dzieciom uśmiech” w Stryju.

55. <http://teatr.pl.ua/> [Dostęp 26.11.2020]

56. <http://projekt-kraszewski.blogspot.com/2015/10/polski-teatr-im-jikraszewskiego-w.html> [Dostęp 26.11.2020]

Na Białorusi polskich zespołów artystycznych jest znacznie mniej – w sumie oficjalnie działa jedynie dziewięć takich formacji. Zdecydowana większość z nich to chóry, których jest aż sześć: w Mińsku, Grodnie, Baranowiczach, Nowogródku i Brześciu. Mimo mniejszej liczby można zaryzykować twierdzenie, że zespoły z Białorusi z reguły działają prężniej niż ich odpowiedniki na Ukrainie. Większość z nich skupia się na promowaniu kultury zarówno polskiej, jak i białoruskiej, śpiewając piosenki religijne, ludowe oraz biesiadne. Ich działalność nie ogranicza się do lokalnej wspólnoty parafialnej, choć ta również stanowi ważną jej część. Chóry biorą udział we wszelkich uroczystościach związanych ze świętami narodowymi, ale także religijnymi i okolicznościowymi [57]. Zespołów muzycznych i tanecznych jest tylko trzy: dwa w Grodnie i jeden w Brześciu. Zespół z Brześcia, czyli Polonijny Folklorystyczny Zespół Pieśni i Tańca „Karolinka” przez ostatnie trzy lata niestety nie wykazywał aktywności. Natomiast folklorystyczne zespoły z Grodna: Polski Narodowy Zespół Pieśni i Tańca „Lechici” oraz Zespół Ludowy „Chabry” dość prężnie działają, biorąc również udział w różnego rodzaju konkursach i koncertach. Należy zauważyć fakt, że zarówno zespoły taneczne, jak i chóry na Białorusi w porównaniu do swych odpowiedników na Ukrainie o wiele częściej gromadzą osoby młode. **Niestety, na Białorusi nie istnieje żaden stały, polski teatr**, co stanowi wyraźną lukę w polonijnej działalności kulturalnej.

Na koniec omówione zostaną największe pod względem liczebnym grupy podmiotów polonijnych – organizacje, **stowarzyszenia i fundacje**. Szczególnie dużo funkcjonuje stowarzyszeń. **Na Ukrainie jest ich prawie 300 , działają w niemal każdym większym mieście oraz wielu mniejszych miejscowościach.** Zdecydowana większość z nich prowadzi aktywną działalność. Cele i misje poszczególnych stowarzyszeń są różne, ale w większości są to miejsca spotkań, rozwoju i integracji społeczności polskiej, stanowią w pewnej mierze coś, co można określić platformą polonijną. W ramach poszczególnych organizacji nieraz funkcjonują szkoły języka polskiego, koła historyczne, zespoły muzyczne, oddziały medialne, kółka plastyczne czy grupy zajmujące się działalnością charytatywną. Dla przykładu warto przyjrzeć się bliżej kilku wybranym stowarzyszeniom, w tym również najbardziej widocznym w przestrzeni publicznej. Do takich organizacji należy Związek Polaków na Ukrainie (można go zaliczyć do grona organizacji federacyjnych), w skład którego wchodzi prawie 20 oddziałów w różnych częściach Ukrainy. ZPU za cel stawia sobie podtrzymywanie i krzewienie szeroko pojętej kultury i tradycji polskich, chociaż największy nacisk kładzie na edukację młodzieży [58]. Najbardziej aktywną i prężnie działającą jednostką ZPU jest oddział w Odessie, współpracujący z licznymi organizacjami zarówno polskimi, jak i ukraińskimi [59]. Kijowski oddział ZPU redaguje czasopismo „Dziennik Kijowski” nawiązujące do tradycji pisma o tej samej nazwie, założonego w Kijowie w 1906 roku [60].

57. <http://www.avepatria.org.pl/chor-spolem-minsk-bialorus/> ,

58. <http://polesie.org/9236/chor-kraj-rodzinny-z-baranowicz-30-lat/> , <https://www.facebook.com/cantus.cordis.minsk/> , <http://znadniemna.pl/2189/koncert-choru-glos-znad-niemna-w-bialymstoku/> [Dostęp 26.11.2020]

59. <http://z-p-u.org/> [Dostęp: 27.11.2020]

<https://www.facebook.com/polonia.od.ua/> [Dostęp: 27.11.2020]

60. <https://www.dk.com.ua/> [Dostęp: 27.11.2020]

Ważną rolę w działalności polonijnej odgrywają **Towarzystwa Kultury Polskiej**. Są to zwykle niezależne od siebie organizacje o różnych modelach działalności, powstające w licznych miejscowościach na Ukrainie. Tylko w obwodzie lwowskim podobne organizacje powstały jako swego rodzaju federacja – Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej z oddziałami w poszczególnych miastach i wsiach. Na tym terenie oficjalnie działa 21 oddziałów Towarzystwa Kultury Polskiej. Na oficjalnej stronie organizacji zapisano, że Towarzystwo jest podzielone na dwie sekcje: kulturalno-oświatowo-historyczną oraz gospodarczo-charytatywną. Pierwsza zajmuje się organizacją prelekcji, edukacją młodzieży, obchodami świąt narodowych i religijnych, opieką nad polskimi zabytkami. Druga udziela wsparcia potrzebującym. Oprócz tych organizacji na terenie Ukrainy z różną intensywnością działa wiele innych. Są to m.in. Stowarzyszenia Polaków (różne organizacje o takiej nazwie), Polskie Towarzystwa Naukowe i Kulturalno-Oświatowe, Kluby Stypendystów Fundacji „Semper Polonia”.

Na Białorusi takich stowarzyszeń jest wyraźnie mniej. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego - 24. W większości wypadków organizacje te, podobnie jak ich ukraińskie odpowiedniki, są miejscem spotkań i przestrzenią rozwoju polskiej społeczności. Największą i najbardziej rozpoznawalną jest Związek Polaków na Białorusi z siedzibą w Grodnie. Za główny cel organizacja obrała wsparcie polskiego szkolnictwa, kultury oraz polskich mediów, w szczególności zaś prasy. Dziś jest podzielona, chociaż właściwie należałoby powiedzieć, że istnieją dwie organizacje o tej samej nazwie. W związku z naciskiem białoruskiej władzy oraz groźbą likwidacji, w 2005 roku w trakcie wyborów związek podzielił się na dwie konkurencyjne frakcje: propolską i prorządową. Pierwsza z nich pod przewodnictwem Andżeliki Borys została oficjalnie uznana przez władze Polski, ale nie jest akceptowana przez władze białoruskie. Frakcja ta była wielokrotnie poddawana różnorodnym represjom, w rezultacie czego straciła znaczną część prowadzonych przez nią Domów Polskich. Prorządowe stronnictwo w wyniku aliansu z białoruskimi władzami otrzymało po podziale większą część majątku, którym wówczas dysponował Związek. Organizacja jest nieuznawana przez Polskę, a wielu jej członków otrzymało zakaz wjazdu na teren Rzeczypospolitej [62]. W chwili obecnej sytuacja nie zmieniła się i nadal działają dwa związki: jeden półlegalnie, a drugi z oficjalnym poparciem miejscowych władz. Obie organizacje wydają równoległe i niezależnie od siebie jedno z najbardziej znanych czasopism polonijnych – „Głos znad Niemna”, choć władze niezależnego związku przeniosły wydawnictwo „Głosu” do Polski i dziś nosi on tytuł „Głos znad Niemna na Uchodźstwie”.

Reszta pomniejszych organizacji polonijnych na Białorusi, w odróżnieniu od tych z Ukrainy, w większości skupia osoby danej profesji czy konkretnych zainteresowań. Przykładem mogą być choćby Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Stowarzyszenie Pielęgniarek Polskich, Stowarzyszenie Plastyków Polskich i inne. Warto zaznaczyć, iż na Ukrainie również funkcjonują tego typu organizacje, ale w porównaniu do tych „multifunkcyjnych”, jest ich znacznie mniej.

61. <https://archive.is/7JGxC> [Dostęp 28.11.2020]

62. T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Rozwój Strukturalny i organizacyjny, kierunki działalności w latach 1991-2005*, w: *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009*, red. Z. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2009, s. 74-91.

b) Federacje

Najmniej liczną grupą podmiotów są federacje, popularnie zwane „organizacjami dachowymi”. **Na terenie Białorusi brak w ogóle związków różnych organizacji polonijnych.** Na Ukrainie istnieją jedynie dwie federacje polonijne – **Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie** i **Związek Polaków na Ukrainie**. Działalność tego ostatniego została omówiona w poprzedniej części opracowania. Jest on zbliżony do modelu federacji, jednak poszczególne pomioty wchodzące w skład ZPU są jego oddziałami, nie zaś odrębnymi organizacjami. Druga organizacja - **Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie** powstała po zjeździe polskich środowisk we Lwowie w 1991 roku. Niecały rok później, w 1992 roku w Kijowie oficjalnie został zarejestrowany statut Federacji. Początkowo w jej skład weszły 22 organizacje, dziś liczba ta zwiększyła się kilkakrotnie i wynosi 134. Oficjalnie Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie liczy prawie 18,5 tys. członków [63]. Do federacji należą przeróżne jednostki: edukacyjne, kulturalne, kombatanckie, młodzieżowe czy też charytatywne. Federacja zajmuje się organizacją konferencji, imprez kulturalnych i wydawaniem czasopism. Jednym z ważniejszych jej celów jest zbliżenie w relacjach polsko-ukraińskich, dlatego też, oprócz licznych kontaktów z polskimi organizacjami i krajem, pozostaje w bliskich stosunkach z różnymi organizacjami ukraińskimi. Pod egidą Federacji zostało powołane Zjednoczenie Polskich Nauczycieli na Ukrainie mające na celu nie tylko edukację polskiej społeczności, ale także rozpowszechnienie w społeczeństwie ukraińskim wiedzy o Polsce i Polakach. Jednym z istotnych osiągnięć Federacji jest także stworzenie formuły spotkań młodzieży „ARKA”, czyli platformy dialogu pomiędzy Polakami, Ukraińcami i Żydami.

63. Jest to liczba członków wszystkich członków organizacji, którzy należą do Federacji. [Przypis autora]

c) Organizacje o charakterze edukacyjnym

Organizacje o charakterze edukacyjnym to drugie po stowarzyszeniach najliczniejsze zrzeszenia polonijne. Oficjalnie **na ternie Białorusi funkcjonują 23 placówki edukacyjne**, a **na Ukrainie aż 138**. Należy pamiętać, że w większości przypadków, nie są to szkoły z pełną edukacją w języku polskim. Jak wspomniano, omawiając status prawny mniejszości polskiej, takich szkół jest niewiele zarówno na Ukrainie, jak i na Białorusi. Pełną edukację w języku polskim można odbyć w sześciu szkołach na Ukrainie i w dwóch na Białorusi. Większość takich placówek edukacyjnych to szkoły weekendowe, zajmujące się najczęściej nauką języka polskiego, polskiej literatury i historii, czasem także geografii. W bardzo niewielu przypadkach nauka w takich szkołach obejmuje także inne przedmioty. Większość omawianych placówek funkcjonuje w ramach innych organizacji, najczęściej polonijnych stowarzyszeń. Na terenie Ukrainy takie szkoły najliczniej usytuowane są na zachodzie kraju. Na Białorusi szkoły istnieją jedynie w tych miastach, gdzie zamieszkuje liczna społeczność polska. Takie placówki znajdują się w Grodnie, Pińsku, Brześciu i Baranowiczach. W związku z tym, że nie są to szkoły publiczne, większość z nich realizuje własny program nauczania, niezależny od państwowego. Nauka odbywa się z wykorzystaniem polskich podręczników lub w oparciu o własne materiały edukacyjne. Podstawowym problemem takich podmiotów jest – jak to się bardzo często zdarza – finansowanie. Szkoły sobotnio-niedzielne są utrzymywane przede wszystkim przez rodziców dzieci oraz przez organizacje z Polski. Dość rzadko takie placówki są finansowane przez władze lokalne. Liczba uczniów w poszczególnych placówkach jest bardzo różna. W niektórych szkołach uczy się jedynie kilka osób, w niektórych kilkaset.

Oprócz szkół sobotnio-niedzielnych na terenie Białorusi istnieje **Polska Macierz Szkolna**, całkowicie nieobecna na terenie Ukrainy. Jest to stowarzyszenie, które powstało w 1995 roku w Grodnie i wzięło sobie za cel „szerzenie polskojęzycznej oświaty w duchu narodowym, chrześcijańskim i obywatelskim”. W chwili obecnej Polska Macierz Szkolna wraz z oddziałem głównym w Grodnie liczy 8 oddziałów, mających siedziby w Brześciu, Braślawiu, Mińsku, Pińsku, Słonimie, Wilejce i Wołożynie. Organizacja zajmuje się pomocą nauczycielom języka polskiego albo pracującym w polskojęzycznych placówkach edukacyjnych. W tym celu PMS organizuje konferencje metodyczne dla nauczycieli. Oprócz tego prowadzi liceum społeczne, gdzie mogą kształcić się osoby w różnym wieku, a także organizuje wycieczki do Polski, wydarzenia okolicznościowe, Olimpiady Języka i Literatury Polskiej. Przy PMS funkcjonuje polska biblioteka, w której dostępna jest literatura w języku polskim (zarówno klasyka literatury, jak i książki naukowe, beletrystyka, podręczniki szkolne) [64].

64. <https://pmsgrodno.org/pms/o-nas/> [Dostęp: 29.11.2020]

Poza szkołami publicznymi, sobotnio-niedzielnymi i Polską Macierzą Szkolną do organizacji o charakterze edukacyjnym należą również **uniwersytety trzeciego wieku**. Na Ukrainie działają cztery takie uniwersytety – dwa we Lwowie i po jednym w Stryju i Zdobunowie. Na Białorusi są dwie takie placówki – w Brześciu i Grodnie. Uniwersytet trzeciego wieku w Grodnie jest filią polskiej placówki – Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Są to organizacje mające na celu edukację osób starszych w celu polepszenia jakości ich życia oraz przedłużenia ich fizycznej i umysłowej aktywności. W takich placówkach prowadzone są zajęcia z różnych dziedzin w języku polskim, organizowane są także liczne wystawy tematyczne. Oprócz tego uniwersytety organizują wyjazdy i wycieczki na terenie Ukrainy, Białorusi oraz Polski. Podmioty te tworzą przede wszystkim miejsca integracji starszych pokoleń Polaków, gdzie mogą się ze sobą spotkać i porozmawiać.

d) Media

Media, które pełnią tak ważną rolę w społeczeństwie, tworzone są także przez społeczność polską na Białorusi i Ukrainie. Niestety, kondycja mediów polonijnych nie jest zadowalająca. **Brakuje przede wszystkim stacji telewizyjnych**, np. takich jak funkcjonująca od niedawna TVP Wilno. Jedyna dotychczas (niezależna od wydawnictw i portali) stacja telewizyjna – „TV POLwowski”, utworzona na Ukrainie w 2012 roku, nie jest telewizją w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz kanałem na platformie Youtube. „TV POLwowski” prowadziła krótkie podsumowania miesięczne, które dotyczyły wydarzeń z życia Polonii we Lwowie oraz najważniejszych wydarzeń w Polsce. W chwili obecnej kanał nie prowadzi żadnej aktywności. Ostatni wpis umieszczono w czerwcu 2019 roku i trudno powiedzieć, czy działalność zostanie wznowiona. Na Białorusi nie ma żadnej polonijnej stacji telewizyjnej, choćby w takiej formie jak „TV POLwowski”.

Jeśli chodzi o **radio** sytuacja nie jest o wiele lepsza. Na terenie Białorusi nie istnieje żadna stacja radiowa tworzona przez społeczność polską, choć Polacy z reguły mają dostęp do Programu 1 Polskiego Radia. Na Ukrainie funkcjonują trzy polonijne stacje radiowe. Siedziby dwóch znajdują się we Lwowie, jednej w obwodzie żytomierskim, a konkretnie w Berdyczowie. Ze Lwowa nadaje „Polskie Radio Lwów” oraz „Katolickie Radio Lwów”, z Berdyczowa „Polskie Radio Berdyczów”. We wszystkich trzech wypadkach mamy do czynienia nie z pełnoprawnymi stacjami radiowymi, lecz wykupionym czasem w prywatnych ukraińskich stacjach. Obie lwowskie rozgłośnie prowadzą swoje audycje na falach 106,7 FM ukraińskiego radia „Nezależnist”. „Polskie Radio Lwów” nadaje trzy godziny audycji w tygodniu, „Katolickie Radio Lwów” dwie godziny w niedzielę. Pierwsze skupia się przede wszystkim na wywiadach i prezentuje przegląd wydarzeń z tygodnia [65].

65. <https://radiolwow.org/archiwum/nasza-klawa-redakcja> [Dostęp: 30.11.2020]

W radiu nie brakuje też treści humorystycznych. „Katolickie Radio Lwów” jest rozgłośnią, która prezentuje aktualności i materiały przygotowane przez Archidiecezję Lwowską [66]. „Polskie Radio Berdyczów” nadaje na antenie berdyczowskiej rozgłośni radiowej „Live 102,0 FM”. Oprócz standardowych audycji radiowych, zespół tworzy także filmy dokumentalne poświęcone Kresom. Dotychczas na jego koncie są takie filmy jak „Tajemnica Berdyczowskiej Bogurodzicy” oraz „Wołanie Polaków na Kresach” [67].

Bardziej urozmaicony jest polonijny **rynek tradycyjnych mediów papierowych**. Na terenie Białorusi wychodzi obecnie siedem periodyków polonijnych, na Ukrainie jest ich co najmniej siedemnaście. Są one wydawane z różną regularnością. Niektóre ukazują się regularnie, inne sporadycznie. Większość z nich za cel stawia sobie naświetlanie wybranych problemów z życia Polaków na Ukrainie i Białorusi i w poszczególnych regionach. Wychodzą też czasopisma religijne i fachowe. Pierwsze z nich to choćby „Słowo Życia” z Grodna czy „Radość Wiary” ze Lwowa, branżowe to np. czasopisma dedykowane nauczycielom, takie jak „Słowo Ojczyście” z Grodna czy „Głos Nauczyciela” z Drohobycza, ukazują się także periodyki harcerskie i naukowe. Wśród najbardziej znanych i kojarzonych gazet polonijnych z pewnością warto wymienić „Głos znad Niemna” („Głos znad Niemna na Uchodźstwie”), wydawany przez niezależne władze Związku Polaków na Białorusi oraz „Kurier Galicyjski”. Oba te czasopisma podnoszą tematy społeczne, polityczne, kulturalne i historyczne. „Kurier Galicyjski” prowadzi również telewizję internetową (na Youtube) oraz radio internetowe. Poza tymi największymi wydawnictwami, pozostałe prowadzą ograniczoną aktywność w Internecie albo nie są wcale obecne w sieci [68]. Bazują na czasopismach drukowanych, co dzisiejszych czasach może przyczyniać się do ograniczania zasięgu publikowanych w nich treści, szczególnie wśród młodszego grona odbiorców. Niektóre tytuły prowadzą równolegle do drukowanych form także portale internetowe, w których jednak zamieszczają tylko podstawowe informacje o samym wydawcy, bieżące wiadomości są natomiast albo rzadko aktualizowane, albo całkowicie pomijane. To samo dotyczy działalności na portalach społecznościowych. Obecnie większość takich wydawnictw jest słabo znana nawet w środowiskach polonijnych i są z reguły dystrybuowane w wąskim kręgu lokalnych odbiorców.

Portali internetowych o charakterze informacyjnym (które nie są internetowymi wersjami czasopism czy radia) **jest niewiele**. Na Białorusi funkcjonuje tylko jeden – znadniemna.pl, który jest witryną internetową Związku Polaków na Białorusi. Na Ukrainie takich portali można wymienić pięć. Dwa z nich, czyli strona polskiej społeczności w Kamieńcu Podolskim kamieniec-podolski.pl oraz portal polonijny wizyt.net, w dniu dzisiejszym niestety nie działają. Warto również wymienić portal polonews.in.ua, który zajmuje się przekazywaniem wiadomości ze świata polityki, gospodarki, kultury oraz nauki; portal [Odrodzenie \(polonia.org.ua\)](http://Odrodzenie.org.ua) oraz portal [Zjednoczenia Polskich Nauczycieli \(polacy.info.pl\)](http://Zjednoczenia.org.pl). Wszystkie działają i są aktywne, chociaż aktualizacja treści jest nieregularna i zdecydowanie zbyt rzadka.

66. http://www.rkc.lviv.ua/category_3.php?cat_1=&cat_2=27&cat_3=19&lang=3 [Dostęp: 30.11.2020]

67. <https://kuriergalicyjski.com/actualnosci/8180-film-wolania-polakow-na-kresach-zdobywa-prestizowe-nagrody-miedzynarodowe> [Dostęp: 30.11.2020]

68. <https://kuriergalicyjski.com/o-nas> [Dostęp: 30.11.2020]

e) Organizacje religijne i parafie

Organizacje religijne tworzone przez społeczność polską oparte są w przeważającej mierze na Kościele rzymskokatolickim. Na terenach Ukrainy i Białorusi za czasów Związku Sowieckiego mimo represji ze strony władz Kościoł oprócz swojej tradycyjnej roli, pełnił poniekąd funkcję wszystkich wymienionych wcześniej organizacji, zachowując swój polski charakter. Był nie tylko miejscem spotkania Polaków, ale także miejscem ich integracji. W świadomości ludzi, Kościół i polskość były terminami prawie tożsamymi. Od stuleci Kościół katolicki krzewił kulturę oraz język polski na tych ziemiach. Po wejściu w życie postanowień **II Soboru Watykańskiego** na terenach Związku Sowieckiego bardzo szybko wprowadzono liturgię w języku polskim. Od początku lat 90. Kościół oficjalnie obchodził polskie święta narodowe, np. Święto Niepodległości, celebrując je zwykle poprzez uroczyste msze święte. Dość często przy kościołach organizowane były polonijne zebrania tematyczne, spotkania z gośćmi z Polski czy koncerty. W oparciu o parafie organizowano wyjazdy dzieci i młodzieży do Polski. Również organizacje harcerskie najczęściej działały właśnie przy swych kościołach parafialnych.

Obecnie sytuacja uległa pewnej zmianie. Chociaż Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie i Białorusi w dużym stopniu jest wciąż ośrodkiem polskości, to także wspólnota kościelna podlega procesom białorutenizacji i ukrainizacji. Dzieje się tak dlatego, że coraz więcej wiernych to osoby innej narodowości niż polska. Podobnie rzecz ma się z kapłanami. Na terenie Białorusi i Ukrainy w latach 90. zdecydowana większość kapłanów pochodziła z Polski, dziś coraz więcej księży jest narodowości ukraińskiej i białoruskiej, choć nadal nie brakuje Polaków, także tych urodzonych na Białorusi i Ukrainie. W kościele coraz częściej sprawuje się msze w języku białoruskim i ukraińskim, a coraz rzadziej w języku polskim. Zmiany te są najmocniej widoczne w większych miastach. **W małych miasteczkach i na wsiach liturgię z reguły wciąż sprawuje się w języku polskim, a Kościół rzymskokatolicki jest dalej identyfikowany z polsnością.**

W większości kościołów i parafii nadal obchodzi się w sposób uroczysty polskie święta oraz inne uroczystości związane z kultywowaniem polskiej tradycji i kultury.

Parafie coraz rzadziej spełniają funkcje organizacji polonijnej, częściowo dlatego, że nie są już jedynymi ośrodkami polskości, a ich obowiązki wobec Polski przejęły organizacje świeckie. W związku z tym trudno podać jakieś bardziej konkretne liczby ukazujące aktywność parafii w kontekście działalności polonijnej. **W 2011 roku na terenie Ukrainy istniało około 900 parafii rzymskokatolickich.** Zdecydowana większość znajdowała się w zachodniej części kraju [69]. **Na Białorusi według danych z 2009 roku funkcjonowało około 600 parafii** [70]. Ile z tych parafii prowadzi działalność polonijną – trudno określić. Nie można stwierdzić ilu parafian narodowości polskiej uczestniczy w życiu parafii i czy stanowią liczniejszą grupę od parafian innych narodowości. Być może jest to bardzo ciekawy temat do badań, które mogą rzucić nowe światło na problematykę utożsamiania wyznania z narodowością na współczesnej Ukrainie i Białorusi.

Mimo wszystko wciąż w świadomości wielu ludzi Kościół łaciński kojarzony jest jako „organizacja” polska. Mieszkaniec Ukrainy czy Białorusi zapytany, jakie zna organizacje polskie działające na terenie jego państwa, na pewno jako jedną z pierwszych wymieni parafię lub w ogóle Kościół katolicki. Podobne odpowiedzi uzyskiwali autorzy niniejszego raportu podczas przeprowadzanych wśród społeczności polskiej badań.

69. https://old.irs.in.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=1212%3A1&catid=51%3Astats&Itemid=79&lang=ukn [Dostęp: 01.12.2020]

70. <http://old.catholic.by/2/belarus/dioceses.html> [Dostęp: 01.12.2020]

II. Struktury i charakter działalności organizacji polonijnych w świetle badań Instytutu Andersa

1. Uwagi dotyczące przeprowadzonych badań

Badania, których wyniki opisane zostały w niniejszym raporcie, stanowią swego rodzaju uzupełnienie opracowanej problematyki polonijnej. Z uwagi na funkcjonujące w trakcie prac nad raportem obostrzenia związane z pandemią COVID-19, kwestionariusze były dystrybuowane wyłącznie drogą elektroniczną. Obecna sytuacja uniemożliwiła przeprowadzenie wywiadów i wizji lokalnych w społecznościach polskich, o których traktuje niniejsza praca. **Ostatecznie autorom udało się pozyskać 95 arkuszy wypełnionych przez Polaków i osoby polskiego pochodzenia zamieszkałe na Ukrainie (51 osób) i Białorusi (44 osoby). Badani to osoby w różnym wieku (15 – 65 lat), zamieszkujące miejscowości o różnej wielkości, różnych zawodów i wykształcenia.** Na potrzeby niniejszego raportu postanowiono podzielić uczestników badania na dwie grupy. Przyjęto kryterium wiekowe jako najlepiej obrazujące zmiany, jakie zachodzą wśród społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi. W ten sposób udało się także uwypuklić oczekiwania i postulaty młodszego pokolenia, od którego w dużej mierze zależy przyszłość polskiej świadomości na Wschodzie. Wyniki przeprowadzonych ankiet będą konsekwentnie przedstawiane oddzielnie dla osób do 30 roku życia (osoby młode) oraz powyżej 31 roku życia (osoby starsze).

Pierwsza z omawianych grup to osoby, które w większości urodziły się i wychowały w niepodległych państwach Ukrainy i Białorusi. Były to czasy, w których mogła względnie swobodnie rozwijać się działalność organizacji polonijnych oraz, co ważne w kontekście mniejszości polskiej, Kościoła katolickiego. Większość z badanych to ludzie dobrze wykształceni. Osoby w wykształceniu wyższym to 66,1% respondentów, 25%, to studenci, a uczniowie to 3,6%. Pomimo iż wszyscy uczestnicy badania zadeklarowali się jako osoby pochodzenia polskiego to tylko 21,4% z nich twierdzi, że używa na co dzień języka polskiego w kontaktach domowych. Największa grupa (48,2%) posługuje się nim bardzo rzadko albo wcale, natomiast 26,8 % okazjonalnie, np. przy okazji wizyt rodzinnych. Mimo to ogromna większość z nich utrzymuje kontakty z Polską dzięki rodzinie lub znajomym – takie więzi zadeklarowało aż 94,6 % ankietowanych. Większość osób młodych nie bierze czynnego udziału w pracy organizacji polonijnych w miejscu swojego zamieszkania.

W drugiej grupie wiekowej mamy do czynienia z osobami, które urodziły się, a częściowo także wychowywały, w czasach Związku Sowieckiego. Jest to więc z jednej strony pokolenie pamiętające realia, gdy nie istniały legalne struktury organizacji polonijnych, na ogół niemające także swobodnego dostępu do działalności duszpasterskiej. Z drugiej jednak strony dzieli je mniejszy dystans pokoleniowy od osób żyjących w czasach przed II wojną światową, a więc okresem zmian ludnościowych i terytorialnych. W dużej mierze w tej grupie są osoby, których rodzice na co dzień posługiwali się językiem polskim. Dlatego w porównaniu z grupą osób młodych aż 41% deklaruje używanie na co dzień języka polskiego w domu; 38,5 % robi to okazjonalnie, natomiast 20,5 % bardzo rzadko lub wcale. Jednocześnie jest to grupa bardziej zróżnicowana pod względem wykształcenia. Wyższe wykształcenie zadeklarowało 59% badanych, średnie – 20,5 %, tyle samo - zawodowe. Podobnie jak młodzi ankietowani, starsi bardzo często utrzymują kontakt z rodziną lub znajomymi w Polsce - 92,3% badanych. Jedynie 7,7 % nie ma żadnych kontaktów z rodziną bądź znajomymi w Polsce

2. Działalność organizacji polonijnych z perspektywy Polaków mieszkających na Ukrainie i Białorusi.

a) Aktywność społeczna w ramach działalności polonijnej

Spośród osób ankietowanych 37,5 % osób młodych (do 30 roku życia) oraz 59 % osób starszych **zadeklarowało członkostwo w organizacji**, której działalność adresowana jest do Polaków. Z głębszej analizy ankiet wynika jednak, że członkostwo nie zawsze rozumiane jest jako formalna przynależność do struktur, lecz utożsamiane jest także z uczęszczaniem do polskiej szkoły sobotniej czy byciem członkiem wspólnoty parafialnej. Często działalność parafii czy też chóru parafialnego stanowi jedyną formę podtrzymywania polskiej kultury w danej miejscowości.

Wielu respondentów, którzy nie zadeklarowali swojej przynależności do organizacji polonijnej **korzysta z jej oferty i uczestniczy w działaniach, choćby okazjonalnie**. W przypadku ankietowanych osób młodych wskaźnik ten wynosił 51,8 %, starszych natomiast aż 74,6 %. Ci, którzy nie biorą udziału w tego typu wydarzeniach najczęściej wskazują na fakt, że taka działalność w ogóle nie jest prowadzona w miejscu ich zamieszkania bądź o niej nie słyszeli. Najwięcej tego typu odpowiedzi udzielały osoby mieszkające na stałe na Białorusi przede wszystkim we wschodniej jej części (Mińsk, Witebsk, Mołodeczno). Wśród ankietowanych na Białorusi sporadycznie zdarzały się odpowiedzi sugerujące, że osoba ankietowana nie uczęszcza na tego typu spotkania z obawy przed reakcją władz. Część respondentów wskazuje na brak czasu wolnego, który mogliby poświęcić, aby wziąć udział w akcjach organizowanych przez społeczność polską. Często, szczególnie jeśli chodzi o osoby młode, udział w wydarzeniach kierowanych do społeczności polskiej kończy się z chwilą opuszczenia rodzinnej miejscowości i zmianą miejsca zamieszkania, co najczęściej spowodowane jest podjęciem studiów bądź nowej pracy. Zdarza się niekiedy, że respondenci dowiadują się o niektórych wydarzeniach po fakcie co wskazuje, że ich organizatorzy powinni poświęcić więcej uwagi kwestiom komunikacji i promocji wydarzeń.

b) Promocja działań organizacji

Osoby pochodzenia polskiego dowiadują się o skierowanych do nich wydarzeniach przeważnie z trzech źródeł: **od znajomych i rodziny** (a więc „drogą pantoflową”), **z Internetu** (przede wszystkim z mediów społecznościowych, głównie Facebooka) oraz **w kościele** (z ogłoszeń duszpasterskich). W ankietowanych grupach wiekowych proporcja źródeł informacji wygląda nieco inaczej. Wśród młodych głównym źródłem informacji jest Internet i media społecznościowe (wskazało je 32,1% respondentów), co ciekawe taka sama liczba badanych pozyskiwała informacje od znajomych i rodziny. 21,4 % osób dowiadywało się o inicjatywach organizacji polonijnych w kościele. Wśród respondentów do 30 roku życia niepokojąco duży jest odsetek osób, które skarżyły się na brak dostępu do informacji o działalności organizacji polonijnych, bądź w ogóle nie potrafiły udzielić odpowiedzi na to pytanie (25%). Problem pojawia się wtedy, gdy zmieniają miejsce zamieszkania. Często nowe środowisko czy studia w sposób naturalny wyłączają tych ludzi z kręgu wspólnoty polskiej, dlatego pozyskanie informacji o inicjatywach podejmowanych przez organizacje polonijne staje się dość trudne. Osoby ze starszego pokolenia, jako główne źródło informacji o przedsięwzięciach skierowanych do społeczności polskiej wskazywali **kościół i parafię** (41 %). Na dalszym miejscu był Internet (w tym media społecznościowe) oraz znajomi (odpowiednio po 33,3 %). O wiele mniejszy odsetek osób nie potrafił rozpoznać źródła informacji o działalności organizacji polonijnych bądź stwierdzał brak dostępności do takich wiadomości (12,8 %). W obu grupach marginalną rolę w promocji wydarzeń organizowanych przez społeczność polską odgrywały **media tradycyjne**. Jedynie w kilku (dosłownie trzech) ankietach wskazano na prasę polonijną.

c) Formy działalności

Najczęstszą formą działań, skierowanych do społeczności polskiej, były spotkania o charakterze religijnym. Na taką formę sposobu wyrażania swojej tożsamości narodowej wskazało aż 62,1 % badanych, co oznacza, że duża część inicjatyw skierowanych do społeczności polskiej ogniskuje się wokół lokalnej parafii rzymskokatolickiej. **Z drugiej strony trudno rozgraniczyć co przez „działalność polonijną” rozumie respondenci – czy udział w cotygodniowej mszy świętej jest wyrazem kultywowania polskości, czy jedynie przejawem religijności?** Po analizie ankiet nie można jednoznacznie stwierdzić ile osób uczestniczy w różnych formach aktywności w parafii ze względu na ich polski charakter. Tu wart podkreślenia jest fakt, że spotkania o charakterze religijnym jako jedyne formy aktywności polonijnej w miejscu zamieszkania zaznaczyło 7,3 % ankietowanych. Drugą najczęstszą formą działalności organizacji, wskazanych przez respondentów, były zorganizowane wycieczki do Polski. Na ten aspekt działalności wskazało aż 60 % badanych. Na trzecim miejscu (52,6%) znalazły się spotkania edukacyjne dotyczące języka, kultury i historii Polski. Ostatnią z form aktywności były różnego rodzaju akcje związane z obchodami świąt narodowych i ważnych rocznic – 49,5 % badanych. O wiele rzadziej ankietowani wskazywali na spotkania dotyczące problemów lokalnych, imprezy sportowe czy akcje o charakterze ekologicznym.

d) Regularność działań organizacji

Z przeprowadzanych ankiety wynika, że aktywność organizacji polskich na Ukrainie i Białorusi jest różnorodna. **28,4 % badanych deklaruje, że różnego rodzaju wydarzenia i akcje związane z polskością są organizowane w miejscu ich zamieszkania raz, a nawet kilka razy w miesiącu;** co najmniej raz lub kilka razy w tygodniu (12,6 %), kilka razy w roku lub rzadziej (18,94). Badania wykazały, iż wiele osób nie potrafi wskazać jak często odbywają się wydarzenia inicjowane przez środowiska polonijne. Brak dokładnej wiedzy zadeklarowało aż 32,7 % ankietowanych. W tej grupie są zarówno osoby, które nie uczestniczą w działaniach żadnej z organizacji ani nie są członkami, jak też ci, którzy korzystają z proponowanej oferty.

3. Oczekiwania osób pochodzenia polskiego wobec organizacji polskich

Na pytania o to, czy działania organizacji polonijnych odbywają się wystarczająco często, czy są różnorodne i atrakcyjne dla odbiorców oraz, czy odpowiadają na potrzeby lokalnej społeczności znaczna część ankietowanych odpowiedziała negatywnie. **37,5 % osób młodych oraz 33,3% starszych miało krytyczny stosunek do różnych aspektów działalności tych instytucji.** W pierwszej grupie wiekowej jedynie 23,2 % a w drugiej 41,1% uznało, że działają one w sposób odpowiedni i wystarczający w stosunku do potrzeb społeczności polskiej. Ponownie **bardzo wielu respondentów nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi** – było to aż 39,3% osób do 30 roku życia oraz 25,6 % powyżej 30 roku życia. Większość z tej drugiej grupy przyznaje, że nie jest członkiem organizacji polonijnej i nie korzysta z ich oferty. Uwagi krytyczne pod adresem organizacji polskich, które formułują zainteresowani przedstawiciele społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi, w dużej mierze dotyczą ich aktywności oraz atrakcyjności podejmowanych działań.

Młodzi ludzie zwracają uwagę przede wszystkim na fakt, że **część inicjatyw nie jest atrakcyjna dla ich pokolenia**, a organizacje jako struktury nie są otwarte na potrzeby młodzieży, a także na propozycje płynące z ich. Niekiedy wprost wskazywano na **niechęć kierownictwa danej organizacji do podejmowania konkretnych zmian i powierzenia steru rządów młodszymi**. Młodzi ludzie coraz bardziej potrzebują różnorodnych działań, dbających zarówno o rozwój świadomości narodowej, jak i rozwój osobisty członków. Bardzo często w kwestionariuszach wskazywano, że **potrzeba jest więcej działań integrujących lokalną społeczność polską i dających poczucie wspólnoty**. W kilku wypowiedziach pojawił się także **pomysł rozszerzenia grupy odbiorców** i wyjścia z ofertą także do osób niemających polskich korzeni, a zainteresowanych polską kulturą i chcących nauczyć się języka polskiego. Młodzi respondenci chcą również **zintensyfikowania kontaktów z Polską i polskimi organizacjami**, a także umożliwienia częstszych wyjazdów, mających na celu poznanie ojczystego kraju. Silne jest także potrzeba obcowania z żywą polską kulturą – niejednokrotnie padały stwierdzenia, że warto w środowisku polskim oglądać współczesne polskie filmy, nie zawsze łatwo dostępne na Ukrainie czy Białorusi.

Osoby powyżej 30 roku życia rzadziej wyrażały krytyczne opinie wobec działalności organizacji polonijnych w miejscu ich zamieszkania. Pojawiały się one przede wszystkim w kontekście **niskiej aktywności części organizacji oraz nieatrakcyjności podejmowanych przez nie działań**. Niektórzy z badanych twierdzili, że działalność organizacji nie jest widoczna w ich środowisku, a informacje o nich nie są rozpowszechnione i łatwo dostępne. **Respondenci zamieszkali na Białorusi kilkakrotnie wskazywali również na niezrozumiały z ich perspektywy podział wśród organizacji polskich** [71], a w zauważalnym braku jedności upatrywali słabość środowisk polskich. Pojawiały się także głosy, że sytuacja Polaków i organizacji polskich zmieni się na lepsze po zmianie władzy w tym kraju. Co ciekawe, w grupie osób starszych pojawiły się **wypowiedzi sugerujące konieczność zmian w zarządach organizacji oraz dopuszczenie do nich osób młodszych**. Także wśród tych ankietowanych zauważono potrzebę wyraźniejszego adresowania działań do młodzieży, jednak były to głosy nieliczne. Pomimo tego, że w Polsce działa szereg organizacji, których głównym zadaniem jest pomoc Polonii i Polakom na Wschodzie, **bardzo duża część badanych (58,9 % młodych oraz 48,7% starszych) nie mogła wskazać żadnej konkretnej instytucji, z której oferty mogłaby skorzystać**. 41,1% do 30 roku życia oraz 51,3 % osób powyżej 30 roku życia wskazało co najmniej jedną organizację wspierającą Polaków na Ukrainie i Białorusi. Do najczęściej wymienianych przez respondentów podmiotów należały przede wszystkim działające od wielu lat: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacja Wolność i Demokracja oraz Caritas. Wszystkie osoby biorące udział w ankiecie, bez wyjątku, wyraziły zainteresowanie udziałem w ich przedsięwzięciach, jeśli miałyby taką możliwość.

Respondenci zostali poproszeni o wybór spośród szerokiej listy proponowanych inicjatyw tych, które są według nich najbardziej potrzebne i mogą być atrakcyjne dla nich samych i społeczności polskiej w miejscu zamieszkania. W obu grupach wiekowych, przyjętych na potrzeby niniejszego raportu, pojawiły się pewne różnice w wybieranych odpowiedziach, jednak główną tendencją była chęć utrzymania kontaktów z Polską.

71. W 2005 roku doszło do rozłamu w Związku Polaków na Białorusi. Od tamtego czasu istnieją równolegle dwie struktury, z których jedna, uznawana przez władze polskie, kierowana jest obecnie przez Angelikę Borys natomiast druga uznawana jest jedynie przez władze białoruskie. Więcej na temat przyczyn rozłamu: <http://znadniemna.pl/informacje-o-zpb/>

Osoby młode (do 30 roku życia) **najczęściej wskazywały na inicjatywy wiążące się z wyjazdem do Polski, i to na dłuższy okres.** 32,1 % respondentów z tej grupy uznało za najbardziej atrakcyjny program stypendialny umożliwiający podjęcie studiów w Polsce. Niewiele mniej, bo 28,6 % chciałoby chęć udziału w edukacyjnym obozie letnim, odbywającym się na terytorium Polski. Trzecią najchętniej wskazywaną inicjatywą był program stażowy, umożliwiający podjęcie płatnego stażu w Polsce (26,8%). Znaczącym zainteresowaniem uczestników badania (25%) cieszyły się propozycje krótkoterminowej wymiany studenckiej lub uczniowskiej oraz wycieczka do Polski o charakterze turystycznym/kulturalnym. Mniej osób chciałoby połączyć wizytę w Polsce z zapoznaniem się z funkcjonowaniem polskich instytucji (uczelni, urzędów) oraz działaniem organizacji pozarządowych (16,1%). Dopiero na kolejnych miejscach znalazły się inicjatywy, które mogą być realizowane w miejscu zamieszkania respondentów na Ukrainie i Białorusi. Młodzi ludzie wybrali udział w akcji charytatywnej mającej na celu pomoc osobom potrzebującym (14,3%). Stosunkowo niewielu badanych zadeklarowało chęć udziału w warsztatach z języka polskiego doskonalących jego znajomość (10,7 %). Jeszcze mniej (po 8,9%) za atrakcyjne uznało zorganizowanie akcji mającej na celu wzrost aktywności społecznej w miejscu zamieszkania oraz udział w szkoleniu dającym nowe umiejętności przydatne w pracy zawodowej, a więc inicjatywach niewiążących się bezpośrednio z Polską.

Wśród osób po 30 roku życia zaprezentowane propozycje cieszyły się nieco odmiennym zainteresowaniem, **ale również oni najchętniej wybierali projekty związane z wizytą w Polsce, najczęściej jednak krótkoterminową.** Najwięcej, bo aż 38,5 % ankietowanych chciałoby wziąć udział w wycieczce do Polski o charakterze turystycznym i kulturalnym. Pozostałe propozycje wybierane były zdecydowanie rzadziej. 17,8 % badanych uznało za atrakcyjne zorganizowanie obozu letniego na terytorium Polski, tyle samo osób wskazało na udział w warsztatach, mających na celu poprawę znajomości języka polskiego. Dla 15,4 % ankietowanych wartościowa byłaby wizyta w Polsce, połączona z zapoznaniem się z funkcjonowaniem polskich instytucji (uczelni, urzędów) oraz działaniem organizacji pozarządowych. Tyle samo osób wskazało na zorganizowanie akcji charytatywnej na rzecz osób zamieszkałych w sąsiedztwie. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się pomysły takie jak: stworzenie internetowej platformy, gromadzącej informacje o inicjtywach i możliwościach podjęcia pracy lub stażu dla osób pochodzenia polskiego oraz zorganizowanie wystawy lub spektaklu teatralnego ukazującego współczesną kulturę polską. Obie te propozycje jako atrakcyjne wybrało 10,3% naszych respondentów. Poniżej 10% badanych chciało nawiązania współpracy między szkołą (uczelnią, zakładem pracy) w miejscu zamieszkania respondenta a analogiczną instytucją w Polsce, czy też udziału w programie stypendialnym, umożliwiającym odbycie płatnego stażu w Polsce.

III. Wnioski i rekomendacje

W wyniku różnorodnych procesów zachodzących zarówno na Ukrainie, jak i Białorusi stale zmniejsza się liczba osób deklarujących się jako Polacy. Niezależnie od tego, w jakim stopniu uznamy za wiarygodne oficjalne źródła białoruskie i ukraińskie, tendencja ta jest widoczna i postępuje od wielu lat. Tymczasem od czasu upadku rządów komunistycznych w Polsce i rozpadu Związku Sowieckiego we względnie swobodny sposób mogą być realizowane inicjatywy na rzecz osób pochodzenia polskiego, zamieszkałych za wschodnią granicą naszego kraju. Okres 30 lat jest dobrym momentem na pogłębioną refleksję na temat skuteczności działań, podejmowanych w celu zachowania polskiej tożsamości na terenach wchodzących niegdyś w skład państwa polskiego. Obok przedsięwzięć zmierzających do zachowania polskiego dziedzictwa materialnego, pozostałego na Wschodzie, należy opracować spójną strategię wsparcia polskości w sferze duchowej, kulturalnej i językowej na tych terenach. Potrzeba także głębokiego namysłu nad kwestią upowszechniania polskiej kultury, tak w sferze duchowej jak materialnej, wśród osób niemających polskich korzeni zamieszkałych na Ukrainie i Białorusi.

1. Należy przeprowadzić kompleksowe badania statystyczne, dające rzetelny obraz społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi. Polacy mieszkający za wschodnią granicą naszego kraju różnią się znacznie pod względem problemów, potrzeb oraz stosunku do polskiego dziedzictwa i polskiej tożsamości. Z reguły wiąże się to z odległością od Polski, liczebnością danego skupiska ludności polskiej, aktywnością organizacji polonijnych czy miejscowych duszpasterzy. Zasadniczo inne są dążenia najmłodszego pokolenia, które niekiedy dopiero szuka swojej tożsamości, stając właściwie przed wyborem opcji narodowej. **Odpowiednie zdefiniowanie problemów i potrzeb różnych środowisk polskich na Ukrainie i Białorusi, oparte na rzetelnych badaniach zarówno ilościowych jak i jakościowych, pozwoli lepiej na nie odpowiedzieć.** Kwestionariusze zaprezentowane w niniejszym raporcie są pewnym sygnałem, że dotychczas podejmowane działania nie zawsze są wystarczające, a niekiedy w ogóle pozostają niezauważone przez Polaków ze Wschodu. Cenne i warte podkreślenia są inicjatywy mające na celu opis i charakterystykę poszczególnych grup naszych rodaków mieszkających za wschodnią granicą, ale są one z reguły zawężane do danego regionu. Przykładem jest chociażby praca Heleny Krasowskiej dotycząca sytuacji Polaków na Ukrainie na przykładzie Bukowiny Karpackiej i Ukrainy południowo wschodniej w kontekście trwającego konfliktu zbrojnego [72].

72. H. Krasowska, *Sytuacja Polaków na Ukrainie w związku z konfliktem zbrojnym (na przykładzie Bukowiny Karpackiej i Ukrainy południowo - wschodniej)*, Warszawa 2016.

Publikacja ta mówi bardzo wiele o mechanizmach powodujących zachowanie bądź utratę polskiej świadomości narodowej, motywacjach związanych z chęcią nauki języka polskiego i poznawania polskiej kultury wśród osób mających polskie korzenie. W latach 2009 i 2013 ukazały się dwa raporty [73] przygotowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dotyczące sytuacji Polonii i Polaków zagranicą. Zaprezentowano w nich dane dotyczące historii, liczebności i problemów społeczności polskiej, zebrane od przedstawicieli polskich służb dyplomatycznych. Do przygotowania sprawozdania zaproszono jako współpracowników przedstawicieli środowisk polskich. Zebrali oni informacje na temat najważniejszych problemów poszczególnych środowisk oraz ich oczekiwań w stosunku do Polski. Równolegle poproszono przedstawicieli polskich instytucji państwowych oraz organizacji działających na rzecz Polonii o przygotowanie informacji dotyczących ich działalności. Mankamentem tych opracowań, będących jak dotychczas jedyną próbą całościowego ujęcia tematyki polonijnej, było oparcie się na informacjach zadeklarowanych przez poszczególne instytucje i organizacje polonijne. Warto pamiętać, że obraz środowiska polonijnego inaczej wygląda z punktu widzenia władz organizacji, a inaczej z punktu widzenia członka, szczególnie osoby młodej, o czym będzie mowa później. Wartość poznawcza raportów jest ograniczona również przez brak aparatu naukowego. Jak zauważyli recenzenci obydwu raportów [74], przykładowe dane i informacje prezentowane w częściach przygotowanych przez pracowników placówek konsularnych pochodzą z wewnętrznych opracowań, raportów i sprawozdań, ale nie jest możliwa rzetelna weryfikacja tych materiałów. Tak samo jest w przypadku informacji przygotowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe. Niemniej niezwykle istotne byłoby wznowienie pracy nad podobnymi raportami i analizami oraz zaangażowanie szerokiej debaty wokół sygnalizowanej w nich problematyki. W podjętych pracach należałoby uwzględnić przytoczone powyżej uwagi, w szczególności oprzeć się na profesjonalnych badaniach naukowych i zaangażować specjalistów afiliowanych przy ośrodkach badawczych i analitycznych.

2. Redefinicja celów przyświecających polityce prowadzonej wobec Polaków na Ukrainie i Białorusi. Język polski i kultura polska na ziemiach współczesnej Ukrainy i Białorusi obecne są od wieków i w sposób szczególny wpłynęły na historię tych ziem oraz rozwój świadomości narodowej, pozwoliły w dużej mierze uniknąć rusyfikacji mieszkającej tam ludności. Warto więc dziś nie tylko skupiać się na zachowaniu i zakonserwowaniu polskiego języka i kultury, co w dłuższej perspektywie jedynie spowolni tempo zaniku polskiej społeczności, ale podejmować działania adresowane do szerszego grona odbiorców.

73. *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Warszawa 2009; *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Warszawa 2013.

74. A. Bonusiak, E. Czop, *Raport o sytuacji Polonii Polaków za granicą 2009*, Warszawa 2009; *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Warszawa 2013. „Polityka i Społeczeństwo” 1 (2014), s. 121.

Już dziś wielu, szczególnie młodych ludzi, ma świadomość polskich korzeni, identyfikuje się jednak z narodowością białoruską czy ukraińską. Wprowadzona ustawą z 7 września 2007 roku Karta Polaka niekiedy jeszcze bardziej skomplikowała te sprawy **Z prowadzonych przez autorów rozmów** z przedstawicielami mniejszości polskiej wynika, że wiele osób mających świadomość polskiego pochodzenia **nie chce jednak ubiegać się o ten dokument wiedząc, że ich związki z polskością są nieraz bardzo odległe**. Nie zmienia to jednak faktu, że osoby te często kultywują część polskiej tradycji, są z reguły katolikami i interesują się polską kulturą. Z drugiej strony pewna część obywateli Ukrainy i Białorusi niezainteresowanych kulturą i niemających żadnego poczucia więzi z polskością ubiega się o Kartę Polaka, ponieważ ten dokument ułatwia wyjazd i osiedlenie na terytorium RP. W obecnej chwili należy więc potraktować polskość, rozumianą jako język, kulturę, zbiór wartości jako pewną rzeczywistość, którą warto upowszechniać niezależnie od poczucia tożsamości narodowej u jej odbiorców. Język polski może znakomicie sprawdzić się jako podstawa do wzajemnych kontaktów. Warto odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim kierunku powinna zmierzać polityka dotycząca mniejszości polskiej na Ukrainie i Białorusi, do jakiego stanu powinniśmy dążyć jako państwo, którego historia nierozzerwalnie związana jest z ziemią wchodzącymi w skład dzisiejszej Ukrainy i Białorusi. **Czy powinniśmy traktować naszych rodaków na Wschodzie wyłącznie jako osoby oderwane od macierzy, usiłujące zachować polską kulturę i tożsamość w obcym środowisku kulturowym i językowym? Czy nie należy spojrzeć szerzej na wszystkich mieszkańców tego regionu, którzy mimo wielu różnic wywodzą się ze wspólnego nam pnia cywilizacji europejskiej, z tradycją wspólnego państwa, różniące się zasadniczo od wzorców narzucanych siłą przez odmienny model mentalności politycznej i społecznej państwowości rosyjskiej, a później sowieckiej?** Na przykładzie polskiego dziedzictwa materialnego, pozostałego po 1945 roku za wschodnią granicą Polski, można wyróżnić dwa zasadnicze podejścia do tegoż dziedzictwa rządów Ukrainy i Białorusi (a także dużej części społeczeństwa): albo *désintéressement*, związany zazwyczaj z postępującym niszczeniem zabytkowych budowli, cmentarzy, miejsc pamięci albo przedstawianie ich niezgodnie z prawdą historyczną jako zabytek kultury wyłącznie ukraińskiej czy białoruskiej [75].

75. Wart uwagi jest tutaj raport wydany przez Ośrodek Studiów Wschodnich: W. Konończuk, P. Kosiewski, *Zagrożone dziedzictwo. Polskie dobra kultury na Ukrainie i Białorusi*, Warszawa 2020.

Zarówno więc w sferze materialnej i duchowej istnieje pewna ściana, która nie pozwala spojrzeć szerzej na problem dziedzictwa kulturowego trzech narodów, które w dużej mierze uzupełnia się, nie zaś wyklucza. Nie należy więc dopuścić, aby podobnie rzecz miała się z osobami pochodzenia polskiego oraz kulturą polską, stanowiącą integralną część dziedzictwa ziem obecnej Ukrainy i Białorusi. Nie warto więc różnicować grup odbiorców działań promujących kulturę, język czy historię Polski, ale ukazywać je jako dorobek cywilizacyjny, do którego mają prawo odwoływać się wszyscy, którzy identyfikują się z wartościami zakorzenionymi w pojęciu polskości. Niestety, zapominanie o tym prowadziło z reguły do tragedii, które oparte o paradygmat „swój – obcy” finał miały w tak trudnych dla wspólnej historii wydarzeniach jak ludobójstwo na Wołyniu.

3. **Poprawa funkcjonowania i promocji działań** organizacji wspierających Polaków na Ukrainie i Białorusi. Pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być szersze rozpropagowanie działalności instytucji wspierających Polaków na Ukrainie i Białorusi. **Warto zacząć od stworzenia białoruskich, ukraińskich i rosyjskich wersji językowych stron internetowych.** Wiodące instytucje, często dotowane w różnym stopniu z budżetu państwa: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacja Wolność i Demokracja niestety takich wersji językowych nie posiadają. Wobec powyższego **duża grupa naszych rodaków, nieznająca języka polskiego, nie korzysta z informacji zawartych na tych stronach.** Oczywistym jest, że także rdzenni Białorusini czy Ukraińcy nie sięgają po wiadomości zamieszczone na tych portalach. Cenna inicjatywa „Wspólnoty Polskiej” – Polonijna Agencja Informacyjna także dostępna jedynie jest w polskiej wersji językowej. Warto szerzej wykorzystać portale społecznościowe, które również powinny zawierać informacje w językach obcych – dziś Facebook, Instagram czy Twitter są dla wielu osób podstawowym źródłem informacji o świecie i dziejących się wokół wydarzeniach. Osoby odpowiedzialne w poszczególnych organizacjach za prowadzenie profili w mediach społecznościowych muszą znać zasady tworzenia i promocji postów, skierowanych do odbiorców ze Wschodu. Warto pamiętać, że posty w języku polskim adresowane do osób zamieszkałych na Ukrainie i Białorusi nie będą miały satysfakcjonującego zasięgu, jeśli nie ukażą się w języku, którym posługują się użytkownicy mediów w danym kraju. Słusznie język postrzegany jest jako jeden z wyznaczników polskiej tożsamości. Należy jednak pamiętać, że niestety wielu z naszych rodaków nie ma kontaktu z językiem polskim na co dzień, dlatego umiejętność posługiwania się nim jest niekiedy znikoma. **Warto, aby osoby zainteresowane odkryciem i poszerzeniem swojej polskiej tożsamości mogły zrobić chociaż pierwszy krok w tym kierunku w języku, jakim posługują się na co dzień.**

4. Lepsze komunikowanie działań i celów organizacji polskich na Ukrainie i Białorusi. Większość osób pochodzenia polskiego nie jest członkami organizacji skupiających Polaków, spora grupa w ogóle nie korzysta z oferty takich podmiotów. W sytuacji, gdy istotna część polityki władz polskich jest realizowana za pośrednictwem tych organizacji, **należy poprawić kanały komunikacji i promocji wydarzeń, podejmowanych na rzecz społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi.** Jak wynika z badań Instytutu Andersa, większość, szczególnie młodych osób dowiaduje się o inicjatywach lokalnych organizacji polskich z Internetu. **Należy zachęcać te organizacje do tworzenia atrakcyjnych, najlepiej dostępnych w różnych językach, stron internetowych oraz profili w mediach społecznościowych oraz szukać możliwości dofinansowania realizacji tych przedsięwzięć.** O ile strony internetowe Związku Polaków na Białorusi czy Związku Polaków na Ukrainie są stosunkowo nowoczesne i na bieżąco aktualizowane, to strony poszczególnych oddziałów często albo nie istnieją, albo nie są na bieżąco uzupełniane. Podobnie wygląda to w przypadku profili w serwisie Facebook. Warto w harmonogram spotkań, organizowanych dla odwiedzających Polskę działaczy polonijnych, wpleść zajęcia omawiające problematykę promocji działań oraz komunikowania ich celów, a także **organizować szkolenia poszerzające kompetencje w tym zakresie.** Prowadzenie profili w mediach społecznościowych, dokumentowanie dziejących się wydarzeń oraz przygotowanie materiałów promocyjnych może być świetnym sposobem także na zaangażowanie młodszego pokolenia Polaków, które nie zawsze widzi dla siebie miejsce w strukturach organizacji polonijnych.

5. Zachęta do reorganizacji i zmiany praktyk podmiotów polskich na Ukrainie i Białorusi. Znacząca część uczestników badania sformułowała krytyczne uwagi pod względem organizacji, których podstawowym zadaniem jest podtrzymanie polskiej świadomości narodowej wśród społeczności polskiej na Ukrainie i Białorusi. Zarówno jednak z przeprowadzonych badań, jak i rozmów z wieloma członkami społeczności polskiej wyłania się obraz, w którym **część organizacji działa od wielu lat według utartych schematów, realizując te same lub podobne działania skupiające się przede wszystkim na obchodach świąt i rocznic narodowych.**

Organizacje te od wielu lat są kierowane przez tych samych ludzi, którzy **nie zawsze wsłuchują się w głos młodzieży**. Jedna z osób badanych wskazała, że: W miejscowej sobotniej szkole polskiej młode osoby (np. wiek od 25 lat) nie mogą startować w wyborach na prezesa. Osoby te posiadają wyższe wykształcenie oraz kompetencje, ale niestety bardzo rzadko mają prawo do wyrażania własnej opinii oraz na aktywny, czynny udział w życiu placówki. (kobieta, 26 lat, Ukraina). Inny działacz polonijny wypowiedział się w podobnym tonie: Jest widoczny problem w porozumieniu się młodzieży oraz osób starszych. Uważam, że do zarządów towarzystw musi być podpuszczana aktywna młodzież. (mężczyzna, 37 lat, Ukraina). Niestety, taki stan rzeczy wpływać może z mentalności panującej wciąż w krajach byłego Związku Sowieckiego i braku partnerskiego podejścia do poszczególnych, także najmłodszych, członków organizacji polonijnych. **Należy zachęcać liderów organizacji polonijnych do częstszego cedowania części obowiązków na osoby młode oraz przekazywania im sterów, aby mogły nadawać ton pracy organizacji zgodny z oczekiwaniami ich grupy wiekowej**. Sytuacja, w której młodzież chce działać jest niezwykle korzystna dla całej lokalnej społeczności – nie można więc dopuścić do zniechęcenia i odejścia tych członków, którzy nie mogą się realizować i nie widzą sensu w udzielaniu się w skostniałych strukturach.

6. Szersze wsparcie dla nauczania języka polskiego na Ukrainie i Białorusi. Z badań, zarówno z tych zrealizowanych na potrzeby niniejszego raportu jak i innych prac wynika, że zainteresowanie nauką języka polskiego i poznaniem kultury polskiej wciąż jest bardzo duże, także wśród osób niemających polskich korzeni. Należy przyjąć pewne konkretne rozwiązania, usprawniające i profesjonalizujące naukę języka polskiego i poznawanie kultury polskiej przy jednoczesnym zachowaniu ich społecznego charakteru. **Warto w tym celu tworzyć nowoczesne aplikacje, wykorzystując powszechny dostęp do Internetu oraz organizować kursy online z możliwością uzyskania certyfikatu, przydatnego do podjęcia studiów bądź pracy na terytorium RP**. Należy jednocześnie przemyśleć szersze otwarcie się organizacji polonijnych na osoby niemające korzeni polskich, które chciałyby podjąć się nauki języka polskiego i poznać polską kulturę. Z drugiej strony wprowadzenie elementów nauki zdalnej języka polskiego jest odpowiedzią na postawę władz, które znacząco utrudniają w wielu przypadkach nauczanie naszego języka.

7. **Cennym wydaje się wzbogacenie oferty organizacji polonijnych poprzez włączenie do niej działań związanych z szeroko pojętą współczesną kulturą polską i wyjściem z nią do lokalnej społeczności.** Świetnym przykładem takiej inicjatywy, realizowanej jednak w innym środowisku, jest kino przy Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie, wybrane najlepszym kinem społecznościowym w Wielkiej Brytanii. Oczywiście, podjęcie takich działań kosztuje, jednak mogą być one jednym ze źródeł dochodu organizacji, choć powinny być dofinansowywane i wspierane przez władze polskie. Należy również zadbać o to, aby organizacje polonijne miały charakter bardziej otwarty i nastawiony na integrację społeczności polskiej. Dążenie do realizacji wspólnych celów, organizowanie nieformalnych spotkań integracyjnych, imprez sportowych nawet luźno związanych z kulturą polską i otwartych na osoby niemające wspólnych korzeni może stanowić impuls do szerszego poznania Polski, jej tradycji, historii i zwyczajów. Służyć to może także przełamaniu pewnych barier, które niestety mogły narosnąć na linii kierownictwo organizacji – członkowie i społeczność polska. Wiele osób w kwestionariuszach wskazywało na problem zamykania się organizacji we własnym gronie i niechęci do zmian.

Krokiem w dobrą stronę wydaje się być organizowanie szkoleń, spotkań, warsztatów i wizyt studyjnych, których tematyka może zainspirować uczestników do wyboru drogi życiowej: założenia biznesu, zmiany miejsca pracy czy rozpoczęcia studiów. Kanwą dla tych inicjatyw może być język polski i doświadczenia polskich organizacji pozarządowych czy też sektora biznesowego. Oprócz podtrzymywania i rozwijania polskiej świadomości, członkowie organizacji powinni mieć okazję do rozwoju osobistego – swoich pasji i zainteresowań, a także poszerzania kompetencji, wiedzy i umiejętności w różnych dziedzinach. **Niezwykle pozytywnym przykładem takich działań są choćby inicjatywy realizowane przez Studencki Klub Polski w Żytomierzu** [76], którego funkcjonowanie powinno być zauważone, gdyż stanowi znakomity przykład współpracy różnych pokoleń, realizowanych w duchu polskim, przy jednoczesnej otwartości na młodzież ukraińską. Przy okazji poszerzania i upowszechniania oferty organizacji polonijnych warto jednocześnie spojrzeć na nie przez pryzmat mieszkańców dużych miast, takich jak Mińsk. W tych ośrodkach miejskich, gdzie od lat zamieszkuje duża społeczność polska, istnieją organizacje polonijne, działające niekiedy na wysokim poziomie. Przykładem są tu wspomniane po części już środowiska we Lwowie, Żytomierzu, Odessie czy Kijowie. Jednocześnie pewna grupa osób badanych wskazuje, że mieszkając w dużym mieście (jak np. Mińsk) nie ma styczności czy wręcz nie wie o istnieniu organizacji polonijnych. Podobnie sytuacja ma się w przypadku osób, które wyjechały z rodzinnej miejscowości do dużego miasta w poszukiwaniu pracy bądź w celu podjęcia nauki. Warto, aby w dużych miastach tworzyć właśnie ośrodki kulturalne, takie jak wyżej wspomniane kina polonijne czy teatry. Wartym rozważenia pomysłem jest również tworzenie miejsc, w którym Polacy, Ukraińcy i Białorusini mogliby obcować w sposób naturalny z kulturą polską w czasie codziennych czynności. Mogą być to choćby kawiarnie, restauracje i kluby a więc miejsca, które mogłyby zarówno promować Polskę, jak i generować dochody z działalności gospodarczej.

76. Strona Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu: http://skpz.org.ua/about_us.php [Dostęp: 20.11.2020]

8. **Wsparcie dla organizacji studenckich skupiających młodzież polską, ukraińską i białoruską.** Na uczelniach w Polsce funkcjonuje szereg organizacji studenckich o **charakterze kół naukowych, grup religijnych, grup teatralnych, charytatywnych, czy też wspierających start w biznesie.** Wspomniany przykład Studenckiego Klubu Polskiego (otwartego nie tylko na studentów) świadczy o potrzebie istnienia takich organizacji. Wskazują na to także wypowiedzi uczestników badania wskazujących, że po wyjeździe z rodzinnej miejscowości na studia nie mają możliwości utrzymywania kontaktów ze środowiskiem polskim i polskimi organizacjami. **Odpowiedzią na ten problem mogą być właśnie studenckie organizacje polonijne, których rozwój powinien być wsparty przez analogiczne organizacje studenckie działające w Polsce.** Organizacje te intensyfikowałyby kontakty między studentami uniwersytetów w Polsce, Ukrainie i Białorusi, bazując na studentach pochodzenia polskiego, jednak nie ograniczając się jedynie do tej grupy. **Wspólne projekty, koordynowane przez organizacje studenckie po obu stronach granicy oraz wspierające je organizacje pozarządowe we współpracy z biznesem i instytucjami publicznymi wpłyną z jednej strony na utrzymanie więzi i kontaktów w języku polskim, z drugiej natomiast pomogą rozwijać społeczeństwo obywatelskie na Wschodzie i ideę organizacji studenckich jako formacji ułatwiających start w karierze naukowej, biznesowej czy artystycznej.** Nie należy ograniczać roli takich organizacji do kolejnej instytucji podtrzymującej polską kulturę i tożsamość, lecz ich funkcja musi być obliczona na szerszą perspektywę: poznanie języka polskiego i jego rozwój poprzez kontakt z Polakami w kraju i prowadzenie części działań w języku polskim.

Różne formuły działalności mogą obejmować działalność artystyczną, jak przykładowo tworzenie spektakli teatralnych opartych na dorobku polskiej kultury i jej interpretacji; prowadzenie debat poświęconych wspólnej historii i poznanie różnych perspektyw patrzenia na dzieje narodów; działalność charytatywną wykorzystującą doświadczenie polskich organizacji czy wreszcie formację religijną i poznanie myśli społecznej św. Jana Pawła II. **Główną zasadą, jaką należy przyjąć, to funkcjonowanie organizacji w oparciu o kontakt z organizacjami i instytucjami w Polsce, poznanie i stosowanie w działalności języka polskiego i odpowiadanie na potrzeby studentów na Ukrainie i Białorusi, będących cały czas w fazie przemian i problemów z nimi związanych.** O możliwościach podjęcia współpracy i budowaniu struktur należy rozmawiać z młodzieżą Polską podczas jej wizyt w kraju, co jest jednym z postulatów dotyczących nadania tym wizytom sensu i przełożenia ich na zainicjowanie realnych zmian w funkcjonowaniu środowisk polskich na Wschodzie.

9. Promocja przedsiębiorczości wśród młodych Polaków i studentów. Wzmocnienie potencjału środowisk polskich może odbywać się także przez wzmocnianie ich potencjału biznesowego. Grupą, do której szczególnie należy skierować tego typu działania jest młodzież. W oparciu o wyżej opisany model organizacji młodzieżowej lub studenckiej warto przeszczepić na grunt ukraiński i białoruski szereg rozwiązań i zasad, stosowanych z powodzeniem w Polsce. Jednym z nich mogą być startupy, czyli przedsięwzięcia, które stworzono w celu wykreowania nowego produktu bądź usługi w warunkach ryzykownych, braku pewności. Z reguły startupy opierają się na pewnych innowacjach, które chcą wprowadzić na rynek a ich twórcami są ludzie młodzi – nieraz studenci. **Niezwykle cenna może okazać się przy tym polsko – ukraińska lub polsko – białoruska współpraca oparta na osobach skupionych w organizacjach studenckich czy młodzieżowych, mających swój pomysł na biznes i nowy produkt lub usługę. Wsparciem będzie zarówno wymiana doświadczeń, jak i wsparcie finansowe dla takich inicjatyw, tworzonych przez osoby pochodzenia polskiego wraz z partnerami lokalnymi.** Zarówno mniejszość polska na Ukrainie i Białorusi, jak i coraz większa migracja obywateli tych państw do Polski może sprawić, że wprowadzenie niektórych produktów i usług jednocześnie na rynek tych trzech państw może okazać się o wiele efektywniejsze niż skupienie się jedynie na jednym obszarze. Niestety, wciąż barierą pozostaną kwestie ograniczeń w przepływie osób lub opłaty celne. **W tym miejscu warto pochylić się nad kwestią wypracowania porozumień, których celem byłyby rozmaite ulgi dla transgranicznych przedsięwzięć biznesowych, szczególnie startupów tworzonych wspólnie przez młodych Polaków, Ukraińców i Białorusinów.** Podjęcie współpracy powinno być połączone z jednoczesnym promowaniem pozytywnych zasad i idei funkcjonujących w biznesie polskim, szczególnie zasady społecznej odpowiedzialności biznesu. Jest to koncepcja, zgodnie z którą, oprócz wypełniania wszystkich wymogów formalnych i prawnych, zwiększa się inwestycje w zasoby ludzkie, w ochronę środowiska i relacje z interesariuszami, którzy mogą mieć faktyczny wpływ na efektywność działalności gospodarczej organizacji oraz ich innowacyjność. Zmiany te mogłyby oddziaływać pośrednio na cały sektor prywatny w państwach byłego Związku Sowieckiego.

10. Wsparcie rozwoju aktywności w branży turystycznej wśród środowisk polskich. Niezależność finansowa powinna być jednym z podstawowych celów organizacji pozarządowej, dążącej do profesjonalizacji swoich działań i uniezależnienia się od podmiotów zewnętrznych czy władz lokalnych lub państwowych. Źródłem dochodów dla takiego podmiotu mogą być darowizny, składki członkowskie, granty i dotacje. Może być nim także działalność gospodarcza. **Mając na uwadze lokalne prawo oraz praktykę prowadzenia działalności gospodarczej, należy dążyć do wzmocnienia obecności środowisk polskich także w sektorze prywatnym poprzez rozwój inicjatyw osób i grup, chcących łączyć kultywowanie polskości z prowadzeniem działalności w obszarach turystyki kulturowej, handlu, gastronomii czy też rękodzieła. Są to tylko wybrane przykłady branż, w których – dzięki swoim doświadczeniom – mogłoby odnaleźć się szereg podmiotów wymienionych w niniejszym raporcie.** Szansą jest wciąż rozwijający się na Ukrainie i Białorusi sektor turystyczny. W państwach leżących na wschód od Polski, mimo ogromnej ilości zabytków i miejsc o znaczeniu historycznym, wciąż brakuje obiektów hotelowych i gastronomicznych, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Brak jest także wysokiej jakości placówek muzealnych i edukacyjnych, a obecnie istniejące bywają wyraźnie niedoinwestowane i pozbawione spójnej wizji funkcjonowania, czego przykładem są znajdujące się w mniejszych miejscowościach na Ukrainie zamki w Olesku, Złoczowie czy Podhorcach. **Współpraca na poziomie rządów powinna doprowadzić do porozumień, cedujących część odpowiedzialności za te miejsca na organizacje polskie. Rozwojowi przedsiębiorczości w branży turystycznej wśród środowisk polskich powinny towarzyszyć szkolenia z zakresu prawa, administrowania obiektami, dobrych praktyk w sektorze turystyki.** Należy organizować także wizyty studyjne w znajdujących się na terenie polski obiektach związanych z dziedzictwem kulturalnym, placówkach muzealnych z uwzględnieniem zaplecza gastronomicznego i noclegowego.

11. **Określenie roli organizacji polskich w realiach współczesnej Ukrainy i Białorusi.**

Paradoksalnie, działalność organizacji polskich może pośrednio przyczyniać się do zmniejszania się liczby osób pochodzenia polskiego na Ukrainie i Białorusi, czego powodem jest zjawisko migracji. Duża część osób chce nauczyć się języka polskiego nie tylko jako języka przodków, ale jako języka kraju, do którego można wyjechać na studia czy do lepszej pracy. Dzieje się tak niezależnie od tego, czy dana osoba decydująca się na wyjazd ma polskie korzenie, czy też ich nie ma – przyczyna leży przede wszystkim w jej sytuacji materialnej i postrzeganiu perspektyw. Oczywiście, pewnym ułatwieniem dla osób pochodzenia polskiego jest Karta Polaka i wiążące się z nią ułatwienia w podjęciu studiów w Polsce. Podjęcie studiów, odbycie stażu, wymiana studencka i krótkie pobyty o charakterze edukacyjnym są tymi formami aktywności, które cieszą się największym zainteresowaniem młodzieży polskiej z Ukrainy i Białorusi. Spośród osób wyjeżdżających tylko niewielka część wróci do kraju swojego urodzenia. Powoduje to niejako drenaż tych społeczności i uniemożliwia im pozytywny rozwój. Oczywiście, nie można nikogo zniechęcać do przyjazdu do Polski, od którego często zależy byt danej osoby i jej rodziny. **Warto jednak starać się, aby osoby poznające w Polsce dobre praktyki, związane m.in. z funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego, mogły przeszczepić wybrane rozwiązania i wdrożyć je w swoim rodzinnym środowisku.** W dłuższej perspektywie, wraz z poprawą rynku pracy i poziomu życia zjawisko migracji powinno się zmniejszać. Należy przy tym wykorzystać potencjał organizacji polskich do implementowania pozytywnych aspektów funkcjonowania organizacji pozarządowych, edukacji, współpracy z biznesem, na grunt białoruski i ukraiński. Zarówno młodzież jak i osoby starsze mogłyby wiele skorzystać na nawiązaniu kontaktów z sektorem biznesu, organizacjami pozarządowymi, szkołami i uczelniami w Polsce. Poniekąd te kontakty już istnieją, jednak nie zawsze są one tak owocne, jak mogłyby być a wiele potencjału pozostaje niewykorzystanym. Wzajemne wizyty, a obecnie także połączenia online, mogące mieć formę warsztatów i paneli dyskusyjnych są łatwo dostępną i prostą formą nawiązania kontaktu, wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy, której potrzebę deklarowali badani w nadesłanych kwestionariuszach. Rola organizacji polonijnych polegałaby przede wszystkim na ułożeniu planu i zorganizowania promocji danego wydarzenia oraz minimalizacji bariery językowej w stosunku do osób, nie znających języka polskiego. Oczywiście, do podjęcia działań potrzebne są osoby chętne oraz podstawowe pojęcie o organizacji przedsięwzięć społecznych, które może być przekazywane choćby podczas wizyt i wycieczek w formie warsztatów dla liderów. **Organizacje polonijne muszą w miarę swoich możliwości wychodzić poza schemat towarzystw dla Polaków, na rzecz bycia ambasadorami Polski wśród lokalnych społeczności. Wspólnota do której nieustannie odwołuje się w kontekście wspólnej historii i tradycji - Rzeczpospolita Obojga Narodów - powstała właśnie poprzez oddziaływanie polskiej kultury, opartej na wartościach zachodniej cywilizacji.** Dziś należy je rozumieć jako podstawowe prawa człowieka, poszanowanie instytucji rodziny, szacunek dla odmienności ale i własnej historii i kultury, solidarność z osobami potrzebującymi i wykluczonymi, dążenie do harmonijnego rozwoju materialnego i duchowego swoich społeczności.

Autorzy:

Bartosz Czajka (rocznik 1993), urodzony w Lublinie. Prezes Instytutu Andersa, doktorant w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Pełnomocnik Wojewody Lubelskiego ds. Rozwoju Edukacji Historycznej, konsultant Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Lublinie oraz nauczyciel historii. W działalności społecznej zajmuje się wsparciem Polonii i Polaków za granicą oraz popularyzacją historii Polski. W pracy naukowej podejmuje zagadnienia polskiej polityki zagranicznej w latach 1918-1939, emigracji i uchodźstwa w XX wieku oraz dziejów myśli piłsudczykowskiej.

Aleksander Lewkowicz (rocznik 1994), pochodzi z Sambora na Ukrainie. Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, historyk. Od 2014 roku członek Polskiej Akademickiej Korporacji Astrea Lublinensis. Amatorsko zajmuje się grafiką komputerową. Główne zainteresowania: historia średniowiecza, historia totalitaryzmów XX wieku oraz historia społeczności polskiej na terenach Ukrainy (ze szczególnym uwzględnieniem czasów najnowszych), grafika wektorowa i rastrowa oraz 3D.

Maria Lewkowicz (rocznik 1997), pochodzi z Mołodeczna na Białorusi. Absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, filolog języka angielskiego, tłumacz. W czasie studiów działała w Kole Naukowym Anglistyki KUL. Tworzyła tłumaczenia dla filmów krótkometrażowych w ramach Festiwalu Filmowego Mrówkojady. Główne zainteresowania to analiza różnorodności kulturowej, historia kultury europejskiej oraz analiza językowa.